Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 18 czerwca 1937 r. | Nr. 165

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

UPADEK BILBAO PRZESĄDZONY

Krwawe walki na bagnety i granaty

PARYŻ, 17.6 — Wczoraj wieczorem rozpoczął się **generalny szturm na wszystkich odcinkach pod Bilbao.** Na odcinku Galdacano artyleria powstańcza ostrzeliwała ogniem huraganowym wzgórza na południe od Bilbao, przygotowując natarcie piechoty. Natarcie to rozpoczęło się o godz. 17.

Huraganowym atakiem powstańcy zdobyli miejscowości: Mengolla, San Roque, Arrieta, Archanda i Larreta.

Lewe skrzydło zajęło wiele stanowisk na lewym brzegu rzeki Nervion.

Miasto Bilbao znajduje się częściowo **w rękach powstańców.** Wojska baskijskie bronią się jeszcze na północy i zachodzie miasta.

Całkowity **upadek Bilbao jest przesądzony.** Miasto całe osnute jest dymami pożarów, które wzniecają ustępujące oddziały Basków. Płonie gmach starożytnego ratusza i katedra S. Jose.

Wszystkie szosy wiodące do S. Maria są przepełnione uchodźcami. Z portu Bilbao odpływają barki i holowniki uwożąc uciekinierów do Francji.

Wielu uciekinierów z obozu rządowego przeszło na stronę powstańców, a m. in. liczni więźniowie, którzy korzystając z anarchii, jaka obecnie panuje w Bilbao, zdołali zbiec z więzienia.

PARYŻ, 17.6. Korespondent Havasa, znajdujący się na przedmieściu Bilbao dos Caminos, donosi, że wojska powstańcze zaatakowały wczoraj około godziny 19.30 masyw górski Malmasin. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim i gwałtownym bombardowaniu z samolotów, **oddziały powstańcze ruszyły do szturmu.**

W szeregu walk na bagnety i granaty ręczne oddziały brygady nawarskiej zajęły trzy linie okopów przeciwnika na froncie długości około 500 metrów, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Rychło potem zdobyte zostały dwa pobliskie wzgórza. Operacja była zakończona o godz. 21.

Potwierdza się wiadomość, że artyleria powstańcza ostrzeliwuje drogę z Bilbao do Santanderu na przestrzeni około 10 km.

UCIEKINIERZY Z BILBAO

PARYŻ, 17.6. — Do południowo francuskich portów przybywają okręty francuskie, angielskie i hiszpańskie, — wiozące na pokładzie setki uciekinierów z Bilbao.

Według pogłosek miał przybyć do Bayonne **prezydent republiki baskijskiej Aguirre wraz z żoną i córkami.**

Poza tym przybyli generalny sekretarz policji w Bilbao oraz burmistrz Lequeitio.

Wszyscy oni opisują rozpaczliwe położenie Bilbao i oświadczają, że zdobycie miasta jest kwestią dni jeżeli nie godzin.

Do St. Jean de Luz przybył francuski konsul z Bilbao, który określił sytuację miasta jako beznadziejną.

Dwie dywizje włoskie do Hiszpanii

PARYŻ, 17.6. „L'Oeuvre" donosi, że premier angielski Chamberlain będzie się domagał od Neuratha, aby Rzesza niemiecka wpłynęła na Włochy, by odstąpiły one od zamiaru wysłania do Hiszpanii dwu nowych dywizyj.

Generałowie, którzy mają dowodzić tymi dywizjami, znajdują się już w Hiszpanii wraz z oficerami sztabu generalnego, wybranymi z pośród tych oficerów, którzy przebyli kampanię abisyńską. Chodzi tu o generała porucznika Soddi'ego i o generała porucznika Bastico.

Dywizje mają być wysłane do Hiszpanii okrężnymi drogami, jedna przez Baleary, a druga przez Neapol i Libię.

Otwarcie pawilonu polskiego

na wystawie paryskiej

PARYŻ, 17.6. — Dziś odbyła się uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na wystawie paryskiej.

Inauguracji dokonał ambasador Łukasiewicz, w towarzystwie prezesa komitetu organizacyjnego wystawy, p. Wacława Jędrzejewicza.

W uroczystości wziął udział **chór archikatedralny z Poznania pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.**

Pawilon polski jest 18 z kolei otwartym pawilonem zagranicznym na 43, a 34-tym pawilonem otwartym na ogólną liczbę 240 pawilonów wystawowych.

Pawilon polski jest jednym z niewielu, które bezpośrednio po oficjalnej inauguracji zostały udostępnione dla zwiedzających wystawę, gdy np. pawilon szwedzki, otwarty przed tygodniem, nie mógł być udostępiony wobec nieukończenia wszystkich prac.

Prezydent Mościcki

W WIŚLE

WISŁA, 17-6 (tel. wł.). Dziś o godz. 8.05 przybył do Wisły p. Prezydent R. P.

Z dworca po powitaniu p. Prezydent odjechał do Zameczku. Z okazji przyjazdu p. Prezydenta Wisła została przystrojona chorągwiami i emblematami o barwach państwowych.

Zajścia przeciwżydowskie

W NASIELSKU

WARSZAWA, 17.6. — Jak donoszą z Nasielska, doszło tam do zajść antyżydowskich w czasie jarmarku. Pobito jednego starego żyda oraz poraniono wdowę Kupersteinową i jej syna kołodzieja, któremu zniszczono zakład kołodziejski. Poza tym pobito 17-letniego chłopca, jedynego w Nasielsku fotografa. Na rogatce w zakładzie kowalskim, należącym do żyda, był rolnik chrześcijanin, któremu kowal podkuwał konie. Tłum pobił tego rolnika, za to, że korzystał z usług żyda.

Poza tym wybito szyby w sklepie rzeźnickim Ichoka Kronenberga oraz w sklepie z artykułami kolonialnymi Nisnuela Milesberga.

Interweniowała policja, która aresztowała 7 demonstrantów.

Defraudanci w Zw. kolejarzy

okradli fundusz wdów i sierot

WARSZAWA, 17.6. Warszawski Sąd Okręgowy rozpatruje sprawę nadużyć, popełnionych w socjalistycznym związku zawodowym kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża.

Delegat Ministerstwa komunikacji przy kontroli gospodarki finansowej ustalił, że od dłuższego czasu popełniane były nadużycia z funduszu wypłat zapomóg pośmiertnych i odpraw dla kolejarzy. Wezwany do przedstawienia dokumentów buchalter, Stanisław Doroż, przyniósł potrzebną teczkę i oświadczył, że idzie do ubikacji. Więcej nie zjawił się, a jak się okazało, natychmiast opuścił gmach związku.

Już pobieżne przeglądanie rubryk w księgach, ustaliło fałszowanie zapisów. Nazajutrz do pracy nie zjawił się ani Doroż, ani referent działu zapomóg pośmiertnych, Ryszard Gustaw Frencel.

System nadużyć był nadzwyczaj pomysłowy, ponieważ Frencel wraz z Dorożem nie podejmowali pieniędzy wprost z kasy, a wysyłali je przekazami pocztowymi do podstawionej osoby, znajomego kolejarza w Pruszkowie, Piotra Miecznikowskiego. Następnie odbierali od niego pieniądze i dzielili się nimi, przyczym Doroż otrzymywał jedną trzecią zdefraudowanych sum. Łącznie nieuczciwi urzędnicy skradli 101 tys. 202 zł.

Przed rozprawą Doroż zmarł i na ławie oskarżonych zasiadają jedynie Frencel wraz z Miecznikowskim, który nie przyznaje się do winy i utrzymuje, że nie był wtajemniczony w machinacje defraudantów, a jedynie przez zażyłość z Frenclem zgodził się, by ten pod jego adresem wysyłał pieniądze, a następnie je odbierał.

Szef sztabu Reichswehry

przybył do Paryża

PARYŻ, 17.6. Wczoraj wieczorem przybył do Paryża szef sztabu Reichswehry gen. Beck.

BERLIN, 17.6. Niemcy żywią co do rozmów paryskich generała Becka z generałem Gamelin, jak najlepsze nadzieje i przypuszczają, że również rozmowy francusko - niemieckie przyniosą podobne wyjaśnienie sytuacji, jak prowadzone obecnie rokowania londyńskie i jakie przyniosą prawdopodobnie rozmowy von Neuratha w Londynie.

Jednym słowem niemieckie koła oficjalne są pełne jak najlepszych nadziei i optymizmu na najbliższą przyszłość.

GEN. BECK U GEN. GAMELIN

PARYŻ, 17.6. — Szef niemieckiego sztabu generalnego gen. Beck złożył dziś rano kurtuazyjną wizytę szefowi generalnemu gen. Gamelin.

Ks. Julianna

OCZEKUJE DZIECKA

AMSTERDAM, 17.6. Księżna następczyni tronu Julianna oczekuje w najbliższym czasie potomka. Oświadczyła to wczoraj przez radio, oznajmiając, że „z racji szczęśliwych powodów natury zdrowotnej", będzie się musiała powstrzymać od udziału w obchodach i uroczystościach publicznych.

Odwołanie manewrów

armii sowieckiej

BERLIN, 17.6. „Angriff" donosi z Moskwy, jakoby dwu generałów sowieckich i jeden wyższy oficer marynarki związani blisko z Tuchaczewskim — **zbiegli przez granicę kaukazką.**

Na uciekinierów urządzono formalną obławę, ścigając ich licznymi oddziałami. Ucieczka udała się jednak, dzięki pomocy, okazanej przez górali kaukazkich.

WIEDEŃ, 17.6. — Prasa wiedeńska podaje informacje z Rosji sowieckiej o odwołaniu wielkich jesiennych manewrów armii czerwonej, jakie miały się odbyć na zachodniej granicy.

Podobno przyczyną odwołania manewrów ma być **obawa Stalina zaopatrzenia pewnych pułków w większe zapasy broni i amunicji, co mogłoby ułatwić ewentualny zamach wojskowy.**

„Daily Mail" dowiaduje się, że **odwołanie manewrów oznacza, iż armia czerwona tym razem nie otrzyma wcale amunicji.** W Rosji sowieckiej nad przydziałem amunicji czuwa nie dowództwo armii, lecz GPU.

ROZSTRZELANIE BELI KUHNA

RZYM, 17.6. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu że według nadeszłych tam wiadomości, **b. dyktator komunistyczny na Węgrzech Bela Kuhn został rozstrzelany w Moskwie po uznaniu go uczestnikiem akcji prowadzonej przeciwko Stalinowi.**

SAMOBÓJSTWO CZERWIAKOWA

MOSKWA, 17.6. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej, Czerwiakow popełnił samobójstwo.

Jak informują źródła oficjalne, przyczyną samobójstwa były sprawy natury rodzinnej i osobiste.

Aresztowanie

80 KOMUNISTÓW

WARSZAWA, 17.6. Policja polityczna w Warszawie dokonała masowych rewizji i aresztowań wśród komunistów, podejrzanych o rozpoczęcie planowej akcji.

Przeprowadzono likwidację t. zw. aktywu młodzieży komunistycznej", grupy „stalinowskiej". Wśród zatrzymanych byli komuniści, którzy pozjeżdżali się na obrady w związku z sytuacją w Sowietach. Szykowali oni strajki w Polsce.

Aresztowano 80 osób i zdobyto bogaty materiał obciążający. Wszyscy osadzeni zostali w areszcie urzędu śledczego.

W procesie Doboszyńskiego

rozpoczęli zeznawać świadkowie obrony

KRAKÓW, 17.6. Dziś, w czwartym dniu rozprawy, składali zeznania świadkowie wyznania mojżeszowego, wszyscy kupcy z Myślenic. Świadkowie zeznawali pod przysięgą. Pierwszy zeznawał R. Goldstein. Powtarza on, jak i następny świadek, swoje zeznania, złożone w procesie towarzyszy Doboszyńskiego Drugi z kolei świadek, żydówka Emer, opowiada, że kiedy zobaczyła rabunek i niszczenie mienia, pomyślała że to jakieś rozruchy bezrobotnych. Pobiegła na posterunek policji, ale przed posterunkiem spotkała znajomą, która poinformowała ją, że na posterunku nie ma nikogo.

Następny świadek, właściciel sklepu w Myślenicach, Blumenstok, wnosi na salę trochę ożywienia. Wyjaśnia on, że nie jest właścicielem sklepu, tylko jego żona, on sam jest pewnego rodzaju „kierownikiem". Oświadczenie to wywołuje wesołość. Dalej Blumenstok niezwykle rezolutnie opisuje swoje wrażenia krytycznej nocy. Myślałem — mówi — że znajduje się w 18 wieku w Hiszpanii, kiedy zobaczyłem co się dzieje na rynku. Gdzie tylko spojrzałem wszędzie widziałem powybijane szyby. Nawet w mieszkaniu komendanta P. W. „banda wybiła szybę". Co do wysokości strat, to świadek określa je bardzo typowo. Mianowicie mówi początkowo, że były one mniejsze niż powiedział w śledztwie, albowiem część zniszczonych towarów udało mu się uratować, ale z drugiej strony to były większe, ponieważ zniszczono wiele weksli, a teraz nie wiadomo, czy dłużnicy zechcą płacić.

Przewodniczący: — Nas nie obchodzą weksle, proszę określić sumę.

Świadek podaje 4.500 zł. Kiedy świadek ma już odejść, podnosi się Doboszyński i wyjaśnia, że w sklepach żydowskich wybito szyby, co zaś do mieszkania komendanta P. W., to zaszło nieporozumienie i w chwili, gdy się wyjaśniło, do kogo należy mieszkanie, zaprzestano wybijania szyb.

Świadek Brachweld, przełożony bóżnicy, zeznaje, że znalazł w bóżnicy wypaloną w podłodze dziurę wielkości „dziury w kapeluszu". Ponieważ świadek w śledztwie zeznał że gdyby bożnica spaliła się, to szkoda ta wyniosłaby 15 do 20 tys. zł., obrońca Jaworski zapytuje, ile właściwie wyniosłaby ta szkoda.

Świadek: — Dokładnie, to ja tego nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący zwalnia świadka, mówiąc „Dziękuję panu".

Świadek: — Proszę bardzo.

Po przerwie zeznaje świadek Józef Hopfenberg, piekarz z Myślenic, który krytycznego dnia rano usłyszał krzyki, więc podszedł do okna i zauważył chmarę ludzi. Chmara ta krzyczała: „Zabić żyda". Potem mówi świadek swoistą polszczyzną, „wbili siekiere do okna, a jeden krzyczał „Nie brać, tylko niszczyć". Słyszałem gwyzdek na zbiórkie, ale ktoś krzyknął „Jeszcze czas". Potem był drugi i trzeci gwyzdek i uni poszli. Zabrali mi wszystko, nie zostawili nawet na pierwsze śnadanie". Jak się okazuje, łączne straty Hopfenberga wynoszą 104 zł.

ŚWIADKOWIE OBRONY

Następny świadek Lenicki rozpoczyna serię świadków obrony. Lenicki jest rządcą dworu w Chorowicach, o wyprawie nic nie wie, a jedynie na polecenie Doboszyńskiego zakupił Krakowie prowiant. Drugi świadek obrony Tomasz Płonka, uniewinniony na poprzedniej rozprawie tow. Doboszyńskiego, nie podał żadnych ciekawych szczegółów.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszej rozprawy były zeznania świadków Andrzeja Kwinty, uczestnika wyprawy Doboszyńskiego, skazanego na rok więzienia w poprzednim procesie. Kwinta karę już odsiedział i zeznaje obecnie z wolnej stopy. Na pytanie przewodniczącego świadek wyjaśnia, że jest członkiem Stronnictwa Narodowego, ale obecnie do niego nie należy, bo placówka w Chorowicach została rozwiązana. Ja brałem udział w wyprawie, mówi dalej, ale tak, jak to już zeznałem przed sądem na poprzedniej rozprawie.

Przewodniczący: Niech pan to jeszcze raz opowie, bo my jesteśmy tutaj nowi.

Świadek (wesoło): Rozumiem.

Następnie świadek zeznaje, że w lesie chorowickim naładował na furmankę prowiant i pojechał we wskazanym przez Doboszyńskiego kierunku, do mostu na rzece Rabie. Na zbiórkę w lesie chorowickim przybyło około 40 nieuzbrojonych ludzi. Doboszyński nie mówił po co mają iść do Myślenic.

Przewodniczący: Jak się zachowywał Doboszyński?

Świadek: Zachowywał się wzorowo. Trzymał porządek.

Prokurator: A więc były komendy?

Świadek: Komendy nie były wydawane.

Sędzia Frey: Jakie polecenie wydał pan Doboszyński, jako kierownikowi drużyny ochronnej w Chorowicach przed zbiórką?

Świadek: Kazał zwołać członków drużyny na zebranie do lasu i zabrać z sobą tylko legitymacje.

Obr. Jaworski: Czy brał pan udział w bojkocie żydów w Skawinie w 1936 r.

Świadek: Tak. Chodziliśmy wśród kupujących Polaków i namawialiśmy ich, by nie kupowali u żydów.

Obrońca: Czy pan wie, że żydzi chcieli pobić inż. Doboszyńskiego.

Świadek: Tak, w roku 1935.

Obrońca: Czy pan czytał jakiś napastliwy artykuł na inż. Doboszyńskiego?

Świadek, po namyśle: „Coś tam czytałem w „Tygodniu Robotnika". Drwili sobie tam naszej pielgrzymki do Kalwarii.

Obrońca: Co pan może powiedzieć o Doboszyńskim jako człowieku?

Na to pytanie prokurator zwraca się do przewodniczącego z apelem o powzięcie decyzji, czy pytanie tak sformułowane może dopuszczone.

Przewodniczący uspokaja prokuratora i wyjaśnia mu, że napewno wkroczy w odpowiednim momencie, jeśli uzna to za stosowne

Nie mniej jednak poleca obrońcy zmodyfikować pytanie. Pytanie to brzmi: Jaki był stosunek Doboszyńskiego do świadka?

Świadek: Stosunek Doboszyńskiego do mnie był jak stosunek ojca do syna. Taki sam był stosunek Doboszyńskiego do narodu.

Po przesłuchaniu Kwinty przewodniczący odczytuje zeznania Gizeli Brandt, która nie zjawiła się do sądu, poczem odracza rozprawę do piątku na godz. 9 rano.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem inwest. I em. 63,50, II em. 64.75; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 39.40 — 39.00 52.25; 4 proc. poż. konsolidacyjna (drobne) 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 52.75—51.75 — 51.25;

Akcje: Bank Polski 100.25; Węgiel 19.00; Lilpop 12.00.

Szwecja Finlandia 4:0 (0:0)

PIERWSZY MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

W Sztokholmie rozegrano pierwszy mecz o mistrzostwo świata. W zawodach wzięły udział reprezentacje Szwecji i Finlandii.

Na stadionie olimpijskim zjawiło się 20 tysięcy widzów, którzy byli świadkami przekonywującego zwycięstwa drużyny szwedzkiej.

Pierwsza połowa spotkania nie dała wyniku bramkowego. Dopiero w drugiej połowie Szwecja po szeregu lotnych ataków uzyskała zwycięstwo, — przy czym nie bez winy był bramkarz Finlandii, grający wtym dniu dziwnie niefortunnie.

DESZCZ ZA 4 ZŁ. 50 GR.

Pomysłowość oszustów stołecznych jest niewyczerpana

Trwająca od dłuższego czasu susza, dająca się we znaki rolnikom, natchnęła dwu zawodowych oszustów, Jakuba Mazurka i Jana Staszewskiego, zamieszkałych w Warszawie „genialnym pomysłem" zarobienia na naiwnych wieśniakach za.. ściągnięcie deszczu.

Zabrawszy z domu

STARY APARAT RADIOWY,

wsiedli w kolejkę Grójecką i wyjechali do Piaseczna, skąd dotarli do zamożnej wsi Dawidy.

Przyszedłszy do wsi w samo południe, przy pomocy sołtysa zebrali wszystkich włościan i Mazurek wygłosił płomienną przemowę, w plastycznych słowach malując straszne skutki suszy, zobrazował upadek kwitnącej wsi, przeraził chłopów i baby widmem głodu, a w końcu przedstawił swego

KOLEGĘ — WYNALAZCĘ „PROFESORA LICZNYCH UNIWERSYTETÓW",

który przy pomocy aparatu elektrycznego może ściągać deszcz.

Zaznaczył przy tym, że obaj jako ludzie nauki, pracują dla idei i nie żądają żadnej zapłaty, oprócz zwrotu kosztów przejazdu.

— A duże są te koszta? — ktoś zapytał.

— DLA NAS OBU 4 ZŁ 50 GROSZY!

To przekonało chłopów. Cztery i pół złotego za deszcz. To przecież warto. Szybko dobito umowy.

Wynalazcy ustawili aparat pośrodku wsi. Przeciągnęli jakieś druty. Drapali się na drzewa, znaczyli kredą płoty, wycinali tajemnicze znaki na chałupach. Wreszcie spoceni, zmęczeni oświadczyli:

— No teraz aparat gotów! Tylko trzeba jeszcze do środka włożyć wszystkie pieniądze, jakie kto ma w chałupie. Bo inaczej piorun taką chałupę z pieniędzmi spali!

Zasugerowani wymową Mazurka, chłopi rozbiegli się, znosząc swoje oszczędności.

Wkrótce

APARAT RADIOWY WYPEŁNIŁ SIĘ BANKNOTAMI I SREBREM

Razem około 2.000 zł.

Gdy wszyscy już przynieśli pieniądze „wynalazcy" oświadczyli, że deszcz spadnie za dwie godziny. Oni tym czasem pójdą do sąsiedniej wsi, również sprowadzić deszcz.

Gdy zacznie padać wrócą i zabiorą aparat, którego kazali strzec chłopom jak oka w głowie.

Pieniądze za koszta podróży mieli otrzymać dopiero po powrocie z sąsiedniej wsi.

Wieśniacy stanęli do koła aparatu,

CZEKAJĄC NA ZBAWCZY DESZCZ.

Jeden z ziemian, przejeżdżając przez wieś, zobaczył zbiegowisko i dowiedziawszy się o co chodzi, uświadomił chłopów, że padli ofiarą oszustów.

Gdy zajrzano do skrzynki, znaleziono zamiast pieniędzy strzępy papieru.

Pałając zemstą, chłopi zorganizowali ekspedycję karną i dopadłszy oszustów, którzy spóźnili się na autobus, w lesie Kabackim pod Pyrami,

ZBILI ICH DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI KŁONICAMI.

Strasznie zmasakrowanych wydrwigroszów Pogotowie przewiozło w stanie b. ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

66) ——

Mówił z takim entuzjazmem o Albercie, że Konkowa i Janinka bardzo szybko przezwyciężyły wstręt, jaki budziła w nich jego zeszpecona twarz. Dał się namówić i pozostał pod gościnnym dachem Konków przez następny dzień także. Jak zwykle był bardzo serdeczny dla Antosia; jak najlepiej ukrywał te groźne błyski, jakie zapalały się czasem w jego oczach.

Antoś był jego synem! To był ten syn,, o którego narodzinach dowiedział się jeszcze w Brnie, po wyjściu z katorgi.

W pewnych momentach, gdy śledził teraz zgrabną figurkę chłopca, nie zdawał sobie sprawy z tego, czy go błogosławi, bo to jego dziecko, czy też go nienawidzi, bo to płód Reginy.

W bardzo łatwy i sprytny sposób dowiedział się adresu Dirka.

W dwa dni później był już w Warszawie. Od razu pobiegł pod wskazany adres i natychmiast dowiedział się, że Dirk jest kamerdynerem pewnej bogatej cudzoziemki, którą wszyscy nazywają księżniczką pereł.

Zanzi chciał działać w spokoju. Śledził bramę domu przy ulicy Marszałkowskiej. Na trzeci dzień jego starania zostały uwieńczone skutkiem. Ujrzał ją. Wychodziła z bramy i wsiadała do auta.

Pijany wściekłością, poznał w niej kobietę, którą widział w kinie w Chorzowie. Był nareszcie u celu! Odnalazł żonę!

Chciał się za nią rzucić, ale znów powstrzymał się siłą woli. Czy miał się dać głupio zaaresztować? Dirk może go poznać mimo zeszpecenia i kazać odesłać do Czechosłowacji, do katorgi. Zadrżał na samą myśl o tym.

Odtąd począł krążyć w pobliżu domu przy ulicy Marszałkowskiej, szukając sposobności do zemsty bez ryzyka.

I oto pewnego dnia przeczytał w gazecie wiadomość, która go zelektryzowała.

Notatka dziennikarska w kronice towarzyskiej brzmiała:

„Donoszą nam, że księżniczka Bella Hunde, jedna z warszawskich królowych piękności, uda się wkrótce w podróż do Finlandii na własnym jachcie. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele naszej kolonii cudzoziemskiej — hrabia Homaras, baron Ernach i inni, jak również młody oficer marynarki Janusz Karski, syn pułkownika Ryszarda Karskiego, byłego wiceministra spraw wojskowych. Jacht „Arabella" opuści za kilka dni Gdynię, kierując się w stronę Sztokholmu".

Po przeczytaniu notatki Zanzi stał przez sekundę nieruchomo, po czym skoczył, jak oparzony. Miał gotowy plan zemsty!

W tydzień później wytworny jacht parowy „Arabella" stał zakotwiczony w porcie gdyńskim.

Kapitan Madsen, stary wilk morski, przeżarty narkomanią, kompletował załogę.

Zgłosił się do niego dobrze zbudowany marynarz o ochydnie zeszpeconej twarzy i świetnych świadectwach. Kapitan zaangażował go chętnie.

Marynarzem owym był mąż Belli Hunde. Znalazł wreszcie sposób na dokonanie czynu, o którym marzył i śnił od wielu lat...

ROZDZIAŁ XXVI.

Gundersen, król europejskich bootleggerów

Homaras, ten inteligentny i przewrotny wspólnik Dirka, zaproponował mu w swoim czasie, że nawiąże kontakt z Gundersenem, szefem kontrabandy alkoholu do Finlandii, zwanym popularnie „królem europejskich bootleggerów".

Dirk odłożył jednak tę ofertę na pewien czas.

WYSTAWA OTWARTA, ALE...

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w czerwcu.

Wszyscy korespondenci pism są w niełada kłopocie. Redakcje szturmują o wiadomości z wystawy. Mają rację. Ale i my mamy swoją rację... nie pisać jeszcze sążnistych korespondencji, bo nie ma o czym. Wystawa w ogromnej większości pawilonów nie jest jeszcze gotowa. Zapewne po pierwszym lipca dopiero będzie tworzyła jakiś całokształt. W dniu oficjalnego otwarcia gotowe były wstęga i nożyczki. — prezydent w otoczeniu dygnitarzy mógł dokonać tego reprezentacyjnego obowiązku; wstęgę przeciął i uchylił cylindra, gdy zagrano Marsyljankę. Potem odbył męczący spacer po terenie zawalonym deskami i gruzem.

Od tego czasu niewiele zmieniło się, niewiele przybyło. Przybywa ludzi zwiedzających, ale nie przybywa gotowych pawilonów. Wykańczają się one (w tej liczbie i polski pawilon) i przyjdzie taki tydzień, gdy jeden po drugim zaczną przyjmować gości.

Zwiedzających jest, jak powiadam, z każdym dniem coraz więcej. Jeśli w pierwszym tygodniu — jak ogłoszono — zwiedziło wystawę z górą pół miljona osób, to dziś należy przypuszczać, że frekwencja wyraża się liczbą do 200 tysięcy dziennie. Bilet wstępu ważny na dwa dni kosztuje 6 franków. To czyni ładną sumkę.

— No a ile pieniędzy zostawiają ludzie na terenie? W knajpach wszelkiego gatunku, w pawilonach wszelkiej uciechy?

— Tego nie kontrolujemy — odpowiedziano mi w biurze statystycznym Wystawy. Dodano przy tym — w ogóle nie liczymy szczegółowo pieniędzy, każdego franka... Chodzi nam o to, by wiedzieć, ilu ludzi zobaczy ten ogromny wysiłek, który itd. itd. itd. Pod tym względem kontrola jest szczegółowa i pewna. Ani jeden człowiek...

— Przepraszam, czyż możecie policzyć tych, którzy wchodzą „na gapę"? Takiego genialnego wynalazku, żeby uniemożliwić „gapę", nie ma jeszcze chyba.

— Owszem... Do pewnego stopnia — jest. Kontrolerzy są od tego, aby dziurkować bilety. Ale kontrolerzy to ludzie omylni. Sprawdza ich przy wejściu niewidzialne oko — komórka fotoelektryczna, czuła na światło, a więc i na każdy cień przesuwający się przez przejście. Jest dyskretna, milcząca i nie robi awantury „gapowiczom". Notuje ich tylko w swym elektrycznym notesiku.

Takie samo dyskretne i niewidzialne oko czuwa w pawilonie belgijskim. Belgom nie chodzi o liczenie gości, lecz o ochronę brylantów i wszelakiej „mineralogii", którą wystawiły wielkie firmy jubilerskie Antwerpii. Jest tego na 100 z górą milionów. Jeden z kierowników pawilonu po zapoznaniu się z moją legitymacją dziennikarską powiedział:

— Chętnie pana mogę poinformować, że nie sam dokładnie nie wiem. Znam osobiście dziesięciu tajnych detektywów którzy pilnują pawilonu. Poza tym nie znam tych, którzy również pilnują, ale nie byli nam oficjalnie przedstawieni. A już zupełnie nie wiem, gdzie umieszczony jest główny detektyw — owa komórka fotoelektryczna, o którą pan pyta. Zapewniam pana, że to nie legenda. Jeśliby tylko cień cudzej ręki zawisł nad którymś z klejnotów — niewidzialny niemowa przemówi. Międzynarodowi włamywacze, studjujący teren i możliwości włamania tracą u nas czas niepotrzebnie.

Wśród cudów wystawy elektryczność podana z najrozmaitszymi przyprawami, króluje. O tym wszystkim trzeba będzie obszernie pisać, gdy tylko wszystko zacznie działać. Tymczasem jest jedno „cudo", które coraz większym cieszy się rozgłosem i o tym wspomnę na zakończenie mej nie tyle korespondencji, ile skromnej pocztówki z wystawy paryskiej.

W pawilonie sowieckim istnieje księga zwiedzających, do której można się wpisywać. Każdy kto się dopcha. Dopchałem się i ja, nie żeby wpisać swe nazwisko, lecz żeby poczytać, co inni napisali. Książka już w tej chwili przypomina słynną nowelę Czechowa — „Książka zażaleń". Oto kilka urywków, wynotowanych naprędce, zanim mnie podpatrzył dyżurujący przy książce woźny: —

„Dowiedziałem się z waszych wykresów, że ZSRR zajmuje drugie miejsce na świecie pod względem produkcji złota. Dlaczego więc nie zapłacicie długów?"

„Czy pozwalacie waszym robotnikom przyjechać i zwiedzić wystawę? Przyślijcie waszego Stachanowa, który nauczył się robić sto gwoździ. Niech się tutaj uczy abecadła techniki europejskiej".

„Portretów Stalina naliczyłem 5, a fotografii mniejszych nie liczyłem, bo ich zbyt wiele. Nie zauważyłem natomiast portretu Trockiego. Czy to celowo?..." —

„Wśród eksponatów nie ma spluwaczki. Europejczyk nie ma gdzie splunąć na te wasze wszystkie łgarstwa".

Naturalnie na kartach zabawnej książki zażaleń" są bombastyczne i entuzjastyczne gratulacje, ale nie dano mi ich doczytać: —

— Notować nie wolno — zwrócił się do mnie dozorca. Może jeszcze dla prasy?

— Owszem, właśnie dla prasy...

— Nie wolno!

Odsunięto mnie i zamknięto książkę. Wybieramy się z kilkoma kolegami dziennikarzami, żeby ją urywkami szczegółowo przestudiować.

M. Karpowski.

Warszawa gotuje się na przyjęcie
króla rumuńskiego Karola

Warszawa gotuje się do godnego powitania dostojnego gościa, króla rumuńskiego Karola. Przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy nastąpi, jak wiadomo, w końcu przyszłego tygodnia.

Dekorację miasta wziął na siebie zarząd miejski. Ulice miasta, któremi przejeżdżać będzie Jego Królewska Mość, udekorowane zostaną flagami narodowemi Rumunii, ozdobionemi cyframi króla i flagami polskiemi, oraz zielenią.

Droga z dworca, a więc Aleje Jerozolimskie aż do Nowego Światu, ozdobione będą po obu stronach jezdni flagami i zielenią.

Druga wielka dekoracja, podobna do ustawionej przed dworcem, zbudowana będzie u wylotu Al. 3-go Maja. Dekoracja ta przesłoni widok na most III-ci.

Wspaniale udekorowany zostanie dalszy ciąg drogi poprzez Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie aż do Łazienek, gdzie — jak wiadomo — król Karol zamieszka. Łazienki wieczorem i nocą będą oświetlone wielkiemi reflektorami, szczególnie piękną dekorację przygotowuje się na wieczór, którego król Karol wyda w Łazienkach wielkie przyjęcie. Również pięknie udekorowany będzie plac Zamkowy, który ozdobią flagi Rumunii i Polski, przybrane zielenią.

W programie uroczystości, związanych z wizytą J. K. Mości w Warszawie, przewidziana jest wielka rewja wojskowa. Rewja ta po raz pierwszy odbędzie się w Alei Zwirki i Wigury, prowadzącej do lotniska na Okęciu. Przy tej alei, zwanej także autostradą, ustawiona będzie trybuna dla J. K. Mości, dla P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, dla dostojników państwowych, korpusu dyplomatycznego, oraz zaproszonych gości. Po obu stronach Alei Zwirki i Wigury ustawione zostaną maszty z flagami Rumunii i Polski. Podobno ustawionych będzie razem na ulicach Warszawy około 600 słupów, a długość flag, które na nich zawisną, wynosi około 7.000 m. Wedle zapowiedzi, tak wspaniałej dekoracji, jaką szykuje się na powitanie króla Karola, Warszawa dawno już nie miała.

Stała komunikacja lotnicza
ANGLIA STANY ZJEDNOCZONE

W końcu lipca r. b. uruchomiona zostanie pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi A. P. pierwsza stała linja lotnicza ponad Atlantykiem. Na zasadzie porozumienia pomiędzy Imperial Airways i Pan American Airways trasa lotu prowadzić będzie ponad Islandją.

Przed wygaśnięciem
KONWENCJI GENEWSKIEJ

Prasa niemiecka donosi z nieukrywanym żalem, iż prezydent górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder złożył w poniedziałek wizytę pożegnalną starszemu prezydentowi prowincji w Wrocławiu i „gauleiterowi" partii hitlerowskiej Wagnerowi w towarzystwie obydwóch sekretarzy komisyj p. Hubera i dra Vetterli z powodu zaprzestania ich działalności w ramach konwencji genewskiej.

Jak wiadomo konwencja genewska wygasa 15 lipca b. r. i w tym samym terminie ulegną likwidacji wszystkie kosztowne instalacje międzynarodowe narzucone rządowi polskiemu przez tę umowę. I tak likwidacji ulegną: górnośląska komisja mieszana w Katowicach, trybunał rozjemczy dla spraw górnośląskich w Bytomiu, naczelny komitet kolej górnośląskich, polsko-niemiecki urząd wagonowy i urząd rozjemczy dla kart cyrkulacyjnych.

Jak słychać, prezydent komisji mieszanej w Katowicach, zamieszkały stale w Świerklańcu w pałacyku ks. Donnersmarcka, opuszcza teren G. Śląska już z końcem lipca br.

Ferie letnie
PREZYDENTA LEBRUN

Prezydent Francji Lebrun, spędzi tegoroczne ferie letnie w Alpach francuskich. Lebrun uda się w początkach lipca do Aix-les-Bains, po czym po krótkim pobycie w tym uzdrowisku wyjedzie do Chamonix, skąd odbędzie szereg wycieczek. Następnie Lebrun uda się do Brides gdzie otworzy nową autostradę, po czym powróci do Aix-les-Bains, gdzie zatrzyma się już na dłuższy czas.

LISIE TROPY... LWA

Gorączkowe i bezustanne poszukiwanie źródeł surowcowych, skłania szereg państw europejskich, a między nimi w pierwszym rzędzie Rzeszę niemiecką do konsekwentnego wdzierania się na bogate tereny Bliskiego Wschodu, pilnie strzeżone przez zazdrosnego lwa brytyjskiego, który stoi wszakże nie tylko na straży surowców, w jakie Bliski Wschód obfituje, ale — i to przede wszystkim — pilnuje drogi do Indyj.

Wielka Brytania znakomicie zdaje sobie sprawę z pragnień i zamierzeń niemieckich, a jak zwykle świetnie poinformowana Intelligence Service bacznie obserwuje wojaże niemieckich mężów stanu po Bałkanie i flirty tureckie, z matematyczną dokładnością szkicuje przed swymi mocodawcami dalszy rozwój wypadków.

W rezultacie — drogą efektownych pozorów, a w rzeczywistości drobnych koncesyj Wielka Brytania znakomicie zabezpiecza się przed niespodziankami, jakie mogłyby spaść na nią w sposób bardziej krótkowzroczne. — Klasycznym przykładem niewątpliwego sprytu polityki brytyjskiej było udzielenie niezależności państwu o najstarszej nad basenem śródziemnomorskim kulturze — Egiptowi.

Zielona bandera Proroka wyzbyła się czujnej opieki brytyjskich lwów i gryfów, Egipt stał się państwem suwerennym i jako takie, wszedł do Ligi Narodów, bodajże na miejsce opróżnione przez również afrykańskie, ale mniej szczęśliwe cesarstwo Etiopii.

Umiejscowienie się Egiptu w Lidze Narodów ma swoją wymowę. Jest to bowiem w Genewie 5 z kolei państwo muzułmańskie i kto wie czy przy takim komplecie jak Turcja, Irak, Afganistan i Egipt nie możnaby było stworzyć... muzułmańskiej lub, jeśli kto woli: panarabskiej Ligi Narodów, gdyby to oczywiście szło po linji interesów Wielkiej Brytanii.

Bo tu właśnie, na tle wymienionych wyżej pięciu państw suwerennych uwypukla się w całej jaskrawości potęga imperium brytyjskiego, którego wpływy nieomal we wszystkich wymienionych państwach oficjalnie lub nieoficjalnie są dominujące. Można oczywiście mieć pewne zastrzeżenia co do ulegania tym wpływom ze strony tureckiej, ale i tu, gdybyśmy chcieli zgłębić politykę Albionu stosowaną wobec republiki Kemala Ataturka, znaleźlibyśmy niewątpliwie wiele elementów — przemawiających za... polityczną mądrością Wielkiej Brytanii.

Niepodległość Egiptu, która państwu temu dała przede wszystkim zniesienie t. zw. kapitulacji, czyli przywilejów europejczyków posiadających w Egipcie własne sądy konsularne, w rzeczywistości na tym „szczególe" wyczerpuje się. Wszelkie inne ustępstwa w rzeczywistości nie posiadają większego ciężaru gatunkowego.

Port Aleksandrii pozostający nadal we władaniu Wielkiej Brytanii, to — panowanie tego mocarstwa we wschodniej połaci basenu śródziemnomorskiego. Kontrola kanału Suezkiego, to nie tylko ochrona Afryki brytyjskiej, ale przede wszystkim stalowy pancerz ochraniający najbardziej czuły układ nerwowy Wielkiej Brytanii — drogę do Indyj.

W sumie: za stosunkowo nikłą koncesję w postaci skasowania przywilejów europejczyków, dotychczas dosłownie panów życia i śmierci w Egipcie, Anglia uzyskała kapitalne oparcie na najpoważniejszym dla niej odcinku basenu śródziemnomorskiego, wyzbywając się jednocześnie w sposób sprytny bezpośredniego niebezpieczeństwa jakichkolwiek poważniejszych fluktuacji ruchu panarabskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uregulowanie sprawy egipskiej, pozwoli Wielkiej Brytanii tym uważniej zająć się... Włochami, które zarówno na odcinku basenu śródziemnomorskiego, jak i krajów arabskich z dnia na dzień przekształcają się w coraz groźniejszego i coraz potężniejszego przeciwnika angielskich wyspiarzy.

Lekkomyślnością byłoby dzisiaj stawiać jakiekolwiek horoskopy, chociażby na najbliższą przyszłość, ale nie sposób nie podkreślić z najwyższym podziwem, że — jak dotychczas — Wielka Brytania w sposób wręcz mistrzowski przeciwstawia się i niemieckim zagonom do krajów Bliskiego Wschodu i włoskim próbom nadwyrężenia konsekwentnej polityki brytyjskiej na terenach dla tejże polityki bodaj najważniejszych.

Z SALI KONCERTOWEJ

5-ciolecie Szkoły Muzycznej

IM. ST. MONIUSZKI W SOSNOWCU

Jubileuszowy popis, zamykający 5-letni okres pożytecznej działalności pedagogicznej p. Horbaczewskiej dyrektorki Szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu, odbył się w wypełnionej słuchaczami sali gimnazjum im. Staszica w sobotę 12 bm. Podkreślić należy wysoki poziom artystyczny tej placówki, której brak przez szereg lat odczuwali mieszkańcy Zagłębia. Niezwykły talent pedagogiczny p. dyr. Ewy Horbaczewskiej poparty wieloletnim doświadczeniem zdobytym na scenach operowych w Rosji oraz głosem o rozległej, świeżej, dźwięcznej skali pozwolił w ciągu pięcioletniej działalności wydobyć nie jeden talent artystyczny między licznymi uczniami tej szkoły.

Szkoła dzieli się na 4 klasy: seminaryjną prowadzoną przez p. L. Fijałkowską, skrzypcową p. Edmunda SiejI, fortepianową p. Stanisława Bieleckiego, oraz śpiewu solowego p. Ewy Horbaczewskiej.

Bogaty, obejmujący 28 produkcji program popisu świadczył wymownie o wielkim wysiłku na jaki zdobyć się musiało zarówno kierownictwo szkoły jak i ciało nauczycielskie, dla osiągnięcia tak wybitnie dodatnich wyników. Między wykonawcami popisów wszyscy wykazali należyte zrozumienie artystyczne oraz techniczne opanowanie instrumentów. Na wyróżnienie zasługują: 10-letni E. Sieja, który wykonał na skrzypcach Serenadę F. Schuberta, nie wiele od niego starszy W. Morga wykonał Etude nr. 12-B. Cramer - Bulowa na fortepianie, wykazując wyrobioną technikę oraz opanowanie instrumentu. W klasie skrzypcowej niewątpliwie najbardziej ważkie wykazał postępy oraz ujawnił wielkie zalety tech niczne i poczucie artystyczne St. Brauner wykonaniem Serenady Melancolique — P. Czajkowskiego.

Największym atoli aplauzem słuchacze darzyli wykonawców wokalnych uczniów p. Ewy Horbaczewskiej, między którymi wyróżnili się: p. dyrektorowa Strzeszewska, obdarzona silnym, dobrze postawionym i umiejętnie wyzyskanym głosem. Za arię „Trubadura" Verdiego otrzymała zasłużone głośne oklaski; p. dyr. M. Zillingerowa posiadająca również wybitne kwalifikacje wokalno - artystyczne, które wykazała odśpiewaniem arji z Cyganerii Pucciniego oraz F. Chopina „Żal".

Również zasłużone oklaski otrzymała p. H. Chmielewska za odśpiewanie Frottola italiana T. Jotejki „Daleko został cały świat" K. Szymanowskiego Poza tym wielkim aplauzem cieszyły się produkcje młodej i obdarzonej pięknym materiałem głosowym p. K. Strokowskiej, p. N. Stokowackiej, wykazującej wybitne walory na dobrą śpiewaczkę. Z męskich uczestników popisu wyróżnili się pięknym głosem oraz umiejętnością śpiewania baryton M. Woźniczko, bas-baryton Nowicki, tenorzy: M. Porębski, oraz S. Zysman.

W czasie popisu akompaniowali na zmianę pp.: dyr. E. Horbaczewska, p. Rudzcz i prof. Bielecki.

Po wykonaniu pięknego programu popisu uczenice i uczniowie wnieśli na estradę wieniec laurowy, który przy akompaniamencie frenetycznych oklasków wręczyli p. dyr. Ewie Horbaczewskiej, zasłużonej kierowniczce szkoły. To uczczenie przez uczniów zasług kierowniczki dało inicjatywę do ogólnej manifestacji na cześć p. Horbaczewskiej, która bez specjalnych subwencji potrafiła stworzyć i prowadzić przez 5 lat artystyczny ośrodek, budzący zamiłowanie do muzyki i śpiewu, „wychowujący nowe talenty.

Takie żywiołowe wyrazy widzięczności i podzięki za poniesione trudy i wysiłki w dziedzinie niesienia kultury muzycznej i śpiewu staną się niewątpliwie bodźcem do kontynuowania tej owocnej pracy, które wyraziły się dodatnim rezultatem popisu. (—a).

Zapisz się na członka P. M. S.

O należyte oznaczanie

przedsiębiorstw na szyldach

W dniu 15 bm. odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej II posiedzenie komisji mieszanej dla zwalczania handlu nielegalnego i niewłaściwych form handlu.

Na posiedzeniu tym komisja wyznaczyła jako najbliższy program swego działania ***sprawdzanie stanu sanitarnego w sklepach i drobnych zakładach przemysłowych oraz należytego oznaczania przedsiębiorstw na szyldach.***

Ponieważ w najbliższym czasie członkowie komisji mają się udać na lustrację sklepów i zakładów przemysłowych, Komisja przypomina zainteresowanym, że w myśl art. 33 prawa przemysłowego „Prowadzący przemysł (handel) winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe. W zewnętrznym oznaczeniu należy uwidocznić dokładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy. Uwidocznione imio- na i nazwisko oraz rodzaj prowadzonego przemysłu muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem przemysłu, podanymi w zgłoszeniu przemysłu w podaniu o udzielenie koncesji lub też we wpisie firmy do rejestru handlowego. Przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne należy oznaczyć na zewnątrz przez uwidocznienie zarejestrowanej firmy".

Art. 27 Kodeksu Handlowego postanowia, że „firma kupca jednoosobowego składa się z jego nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia". W myśl jednak art. 26 Kodeksu Handlowego prawo do firmy ma wyłącznie kupiec rejestrowy. Zatem oznaczenie przedsiębiorstwa kupca nierejestrowego winno zawierać jego nazwisko i całe imię oraz odpowiadać innym wymogom cytowanego art. 33 prawa przemysłowego.

Podział na okręgi oraz wykaz osób, upoważnionych do przeprowadzania z ramienia Komisji lustracji przedsiębiorstw w tych okręgach zostanie w najbliższym czasie podany do wiadomości.

Można przepłynąć ocean bez biletu okrętowego. Zdarzają się takie wypadki, bo po prostu ktoś zakrada się na okręt na chwilę przed wyjściem jego z portu i ukrywa się w jakimś zakamarku do czasu, aż okręt znajdzie się na pełnym morzu. Potem, naturalnie, już go nie wrzucają do morza, lecz wiozą dalej. Można też przejechać się koleją bez biletu. I takie wypadki się zdarzają, jak to czytujemy w prasie. Wprawdzie potem takiego pasażera aresztują, lecz to już inna sprawa.

Ale na loterii państwowej jeszcze nikt nie wygrał, kto niema losu. Wygrywa bowiem numer losu, a każdy los ma te same szanse wygrania:

Ciągnienie I-ej klasy już we wtorek.



Święto Morza

W ZĄBKOWICACH

W ub. środę w świetlicy KPW. w Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Święta Morza. Na przewodniczącego Komitetu wybrany został p. inż. Wł. Górny, zastępcy: pp. J. Mizerkiewicz i Wł. Bereszko oraz członkowie Komitetu pp.: H. Burnatowiczówna, P. Mikołajczykowa, I. Sączewska, I. Libelowa, Zygmuntowa, Kwiatkowska, Kawiorska, Kowarska, Rykałowa, Gibałkówna, dyr. inż. Reszke, Kowarski, Bargieł, Kaczmarzyk, Malinowski, Liczkowski, Gajek, Gątkiewicz, Zapart, Kalaga, Krzykawski, Skwarczyński, Skorek, Wykupił, Zieliński.

Komitet został podzielony na sekcje: ogólno organizacyjna, zbiórki, propagandy i imprez na które złożą się wianki, zawody sportowe i zabawy ludowe.

Ustalono program Święta Morza: — dnia 28 bm. zbiórka przed Domem ludowym o godz. 19, transmisja przemówienia z Gdyni, podniesienie flagi na maszt, odegranie hymnu narodowego, wymarsz z wiankami nad rzekę Trzebyczkę, zapalenie ogniska, popisy chóralne, przemówienia i puszczanie wianków.

29 bm. o godz. 8 rano zbiórka organizacyj i społeczeństwa przed Domem ludowym; godz. 8.30 wymarsz pochodu na czele ze sztandarami i orkiestrą do kościoła, na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do Domu ludowego; wysłuchanie audycji morskiej z Gdyni i odczyt. Po południu o godz. 5 w parku Domu ludowego koncert orkiestry K. P. W., a na zakończenie zabawa ludowa. O godz. 21 zdjęcie flagi z masztu w obecności Komitetu Święta Morza.

Od godz. 8 rano do godz. 13 sprzedaż nalepek i znaczków na FOM. przez kwestarki i kwestarzy Komitetu.

—oOo—

Pociągiem popularnym

DO ZALESZCZYK I CZERNIOWIEC.

W dniach od 7 do 15 sierpnia br. — organizuje I OP. „Zjednoczenie" wraz z Ligą turystyki pociąg popularny do Lwowa, Zaleszczyk i Czerniowiec (Rumunia).

Koszta przejazdu w obie strony, — wszelkie wstępy, oraz przejazdy statkami motorowymi etc. wynosi łącznie 35.50 zł., które uiścić można ratalnie.

Zgłoszenia skierować należy do sekretariatu „Zjednoczenia" w Katowicach, ul. Damrota 8, tel. 342-50, gdzie też otrzymać można wszelkie informacje.

Ilość miejsc ograniczona; uczestnicy wycieczki z Zagłębia korzystają ze zniżek dojazdowych i dogodnych połączeń.

—oOo—

× **CYFRY ARABSKIE ZAMIAST RZYMSKICH NA KOLEJACH POLSKICH.** Dotychczas używane do oznaczania klas kolejowych cyfry rzymskie będą obecnie zastąpione arabskimi, jako bardziej widocznymi i łatwiejszymi do czytania. Zmiana cyfr będzie dokonana na wagonach, biletach, w poczekalniach, bufetach itd.

× **ABSOLWENTKI SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ im. Kr. JADWIGI W SOSNOWCU.** W dniach 14 i 15 bm. odbyły się egzaminy końcowe pod przewodnictwem delegata Kuratorium okr. szk. krakowskiego p. dyr. Burdy Kazimierza. Świadectwa ukończenia szkoły 4-letniej otrzymały: Dudek Henryka, Fidera Krystyna, Gadt Jadwiga, Gała Eugenia, Grudzień Leokadia, Jurczyńska Genowefa, Kasprzyk Zofia, Konopa Regina, Korzec Irena, Kubacka Michalina, Kwas Krystyna, Manijak Genowefa, Niedzielska Maria, Michalska Wiesława, Niechciał Władysława, Nowak Genowefa, Stefaniak Zofia, Stokłos Józefa, Strojek Józefa, Szczęśniak Stefania. Świadectwa ukończenia szkoły 3-letniej otrzymały: Bajer Wacława i Vieweger Natalia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Czerwiec **Piątek**

Efrema diak. d. K., Marka Słowiański: Długosława,
Słońce wsch. 3.14, zach. 20.00
Księżyca w. 14.48, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1434 Pogrzeb króla Władysława Jagiełły.
1574 Henryk Walezy opuszcza Polskę.
1792 Bitwa ks. Józefa Pon. z Rosjanami pod Zieleńcami na Wołyniu.
1815 Klęska Napoleona I pod Waterloo.
1831 Gen. Dembiński atakuje Rosjan pod Wilnem.
1935 Ugoda morska angielsko-niemiecka.

PRZYSŁOWIA:

Kto ma białą brodę,
Ten nie chodzi po wodę.

ZŁOTE MYŚLI

Kobieta jest czasem szczęściem, kobiety — nieszczęściem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Po burzy".
PALACE: „X — 27".
EDEN: „Zabiłam".

—oOo—

× **T-WO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI w Sosnowcu,** ul. 3 Maja 20 (kościółek), zwraca się do posiadaczy psów, kotów i wszelkiego rodzaju zwierząt i ptactwa, aby w porze letniej zaopatrywali zwierzęta w dostateczną ilość wody do picia dostępną przez nie w każdej chwili. — Zarząd: (—) ks. Fr. Raczyński.

× **LIKWIDACJA SIEROCIŃCA W ZĄBKOWICACH.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Będzinie postanowił w b. roku zlikwidować sierociniec dla biednych dzieci w Ząbkowicach, a dzieci umieścić w zakładzie wychowawczym im. ks. Markiewki w Bogucicach na Śląsku. Jak się dowiadujemy, likwidacja sierocińca i odesłanie dzieci do Bogucic nastąpi już 1 lipca br.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ** w Sosnowcu odbędzie się w dn. 20 bm. o godz. 10 rano po nabożeństwie w kościele parafialnym. Dyrekcja szkoły prosi o przybycie na tę uroczystość rodziców i urzyjaciół szkoły.

Rekolekcje dla nauczycielek

W CZĘSTOCHOWIE

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości pielgrzymkowych na Jasnej Górze tj. w czwartek dnia 24 bm. rozpoczną się trzydniowe rekolekcje zamknięte w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie przy ul. Św. Barbary 43, zakończenie których nastąpi w poniedziałek dn. 28 bm. rano.

Całkowity dzienny koszt utrzymania wynosi 4 zł. od osoby.

Uczestniczki rekolekcji mają pierwszeństwo przy zamawianiu kwater również i na czas pielgrzymki.

Wczesne zgłoszenia nadsyłać pod adresem Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie, ul. Św. Barbary 43.

—oOo—

„Tydzień Społeczny"

WYSZEDŁ JUŻ Z DRUKU

Wszystkie referaty wygłoszone na „Tyg. Społ." w Sosnowcu obecnie wydane w formie książki. 186 stron druku cena 3 zł. Już się ukazał i jest do nabycia w następujących księgarniach w Sosnowcu: „Polonia" (ul. Małachowskiego), „Nasza" (3 Maja), „Wiedza" (3 Maja), „Polska" (ul. Orla), w sklepie p. Wł. Czechowskiego (3 Maja) i nadto w sekretariacie Parafialnej Akcji Katolickiej (Dom katolicki).

—oOo—

× **EGZAMINY WSTĘPNE** do gimnazjum Kupieckiego żeńsk. im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu rozpoczną się dnia 21 bm. o godzinie 8 rano.

× **DWULETNIĄ SZKOŁĘ GOSPODARCZĄ ŻEŃSKĄ im. J. hr. Zamoyskiej Tow. Szkół średnich w Sosnowcu w tym roku ukończyły:** Adaszewska Regina, Bargieł Władysława, Dębska Antonina, Herman Aleksandra, Imiola Maria, Juszczyk Alodia, Męcik Irena, Nowak Zuzanna, Ordowska Zofia, Piestrzonek Wanda, Pawlik Felicja, Panek Aleksandra, Plaskowska Czesława, Rzepska Leokadia, Szymczyk Jadwiga, Wróbel Janina, Wieczorek Kazimiera, Zaborska Czesława, Wróblińska Wanda, Przystalska Janina.

Zapisy uczennic do szkoły odbywają się codziennie od godz. 9 do 16.

Rada miejska w obronie swej godności

Ławnik Rubinlicht w roli oskarżonego

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, oczekiwane z dużym zainteresowaniem, a to w związku z tym, że miała być na nim poruszana sprawa ławnika Rubinlichta, który jak wiadomo, opowiadał o rzekomym obrażeniu Rady miejskiej przez prezydenta Sosnowca.

Sprawa ta jednak nie była omawiana i skończyło się tylko na oświadczeniach.

Na wstępie posiedzenia, po odczytaniu protokułu, przyjęto w drugim uchwaleniu pożyczki materiałowe z Funduszu Pracy w wysokości zł. 4.987.20. na roboty wodociągowe i zł. 90.320 na roboty drogowe oraz pożyczki gotówkowej w sumie 100 tys. zł. również na roboty drogowe.

Z kolei uchwalono statut podatku od zbytku mieszkaniowego, podatku od psów, hotelowego, szyldów i plakatów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podatku od szyldów, przy czym zabierali w niej głos radni Grunwald, Wacławik, ławnik Łaskowski i inn.

Najwięcej czasu zajął kolejny punkt obrad, a mianowicie sprawa zmiany trzech paragrafów uprawnienia rządowego na zakład elektryczny.

Sprawę tę zreferował kierownik miejskiego Zakładu elektrycznego p. Wipszycki.

Długą dyskusję wywołała sprawa cen prądu. W wyniku dyskusji uchwalono zmianę paragrafów uprawnienia, z których jeden daje prawo miastu podnoszenia opłat za prąd, z tym jednak zastrzeżeniem, że cena prądu zostanie przekalkulowana przez zarząd miejski z zakomunikowaniem Radzie.

Po załatwieniu tej sprawy, Rada przyjęła darowiznę gruntów na przedłużenie ulicy Czeladzkiej.

Następnie r. Wacławik złożył wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu miast polskich. Rada miejska powzięła uchwałę solidaryzować się z uchwałami zjazdu.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący p. prezydent Izydorczyk odczytał oświadczenie prezydenta Sosnowca — **posła Kaczkowskiego, w którym tenże zaprzecza jakoby miał kiedykolwiek rozmawiać z p. Rubinlichtem o Radzie będzińskiej i zarządzie miejskim i wyrazić się o nich obraźliwie.**

Z kolei przewodniczący odczytał oświadczenie r. Wacławika, podtrzymujące zarzut przeciwko ławnikowi Rubinlichtowi, że ów oświadczył mu jakoby prezydent Kaczkowski w rozmowie prowadzonej w pociągu z p. Rubinlichtem **miał przyrównać Radę będzińską i zarząd miejski do gromady czworonogów, odznaczających się przysłowiowym uporem. Odczytane zostało również oświadczenie ławnika Morysa, który obecny był przy rozmowie ławnika Rubinlichta i z Wacławikiem i stwierdził, że p. R. wyraził się w ten sposób, jak zarzuca mu r. Wacławik.**

Po zakomunikowaniu Radzie treści trzech oświadczeń przewodniczący poinformował Radę, że ponieważ ławnik Rubinlicht, jako członek zarządu miejskiego podlega władzom nadzorczym, sprawa ta przekazana będzie województwu, które wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Na tym oświadczeniu sprawa p. Rubinlichta została wyczerpana i gdy chciał on zabrać w niej głos, przewodniczący nie pozwolił mu na to.

Po załatwieniu jeszcze dwóch interpelacyj posiedzenie zakończono.

Marsz. Śmigły-Rydz w Katowicach

na uroczystościach „Tygodnia Morza"

Główne uroczystości „Tygodnia Morza" w Katowicach odbędą się w sobotę dnia 26 i w niedzielę 27 bm.

Jak nas informują na dzień 27 czerwca oczekiwany jest przyjazd Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza Poza tym przybędą do Katowic władze centralne Ligi morskiej i kolonialnej, Funduszu obrony morskiej, Głównego Komitetu „Tygodnia Morza" oraz delegaci Belgijskiej Ligi morskiej.

W uroczystościach „Tygodnia Morza" wezmą również udział szerokie rzesze sokolstwa łącznie z licznymi przedstawicielami „Sokoła", przybywającymi z zagranicy.

Zatwierdzenie władz straży pożarnych

w powiecie Będzińskim

Zarząd oddziału powiatowego Związku straży pożarnych Rz. P. w Będzinie zatwierdził: następujące składy zarządów Stowarzyszeń OSP.:

w Górze Siewierskiej — na prezesa p. Dudę Władysława na miejsce p. Kozła Stanisława, który ustąpił na własną prośbę;

Zakładów „Solvay" w Grodźcu — na prezesa p. dyr. Zarębskiego Mieczysława, na p.o. naczelnika p. Barczyka Stefana i na członków zarządu pp.: Dobrowolskiego Tadeusza, Kitę Władysława, Szczepanowskiego Stanisława i Turskiego Jana.

Na p. o. zastępcę naczelnika rejonu Olkusko - Siewierskiego zatwierdzono p. Smosarskiego Bolesława z kop. Kazimierz.

Zamianować na okres sześciu miesięcy p. Frasunkiewicza Stanisława na p. o. naczelnika straży pożarnej ochotniczej w Grodźcu-wsi; zatwierdzono a) p. Kusińskiego Mariana na sekretarza Stow. OSP w Czeladzi na miejsce p. Madli Nikodema wybranego naczelnikiem, b) p. Kunerta Romualda na zastępcę naczelnika zaś p. Ruskównę Wiesławę na komend. ż. s. p. Stow. OSP w Sosnowcu, c) p. Jaśko Józefa na zastępcę naczelnika Stow. OSP w Okradzionowie, e) p. Olszówkę Władysława i Wyderkę Feliksa na p. o. dowódcę plutonu Stow. OSP w Rogoźniku na miejsce pp.: Wyderki Stanisława oraz Surowca Stanisława.

Postanowiono również przyjąć do wiadomości: zaliczenie drużyny p. poż. kop. „Mars" w skład korpusu straży pożarnej ochotniczej w Łagiszy; naznaczenie p. Johna Tadeusza naczelnikiem straży kop. „Mortimer" w Zagórzu na miejsce p. Wasilewskiego Mieczysława pracującego w Niwce; powołanie p. Bątorka Jana na referenta W. F. i sportów, Kotuły Władysława na referenta wych. obyw. i oświat., p. Gubałę Edwarda na referenta opl gaz. w Stowarzyszeniu ochotniczej straży pożarnej w Dobieszowicach.

2 i pół letnie dziecko

żywcem ugotowane w ukropie

W ub. środę wydarzył się w Sosnowcu wstrząsający wypadek śmierci dziecka, spowodowany brakiem odpowiedniej opieki.

W mieszkaniu Gutmanów przy ulicy Warszawskiej 22 pozostawiono chwilowo bez opieki dwu i pół letnią Szajndlę. Dziecko, bawiąc się w mieszkaniu, zbliżyło się do dużego garnka z ukropem, stojącego na podłodze i wpadło do niego.

Na krzyk gotującego się w ukropie dziecka przybiegła matka i wydobyła je z garnka. Poparzoną w okropny sposób dziewczynkę przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce w męczarniach zmarła.

Kursy ślusarsko-monterskie

I LOTNICZO - SAMOCHODOWE

Towarzystwo wojskowo - techniczne uruchamia w roku szkolnym 1937-38 w dziale lotniczym, w ramach jednorocznych ślusarsko - monterskich kursów lotniczo - samochodowych w Warszawie, kurs mechaników samolotowych dla absolwentów szkół rzemieślniczych i dokształcających, pragnących poświęcić się służbie zawodowej jako podoficerowie lotnictwa w charakterze majstrów wojskowych.

Kurs ten ma za zadanie teoretyczne i praktyczne specjalizowanie w kierunku naprawy i obsługi samolotów dla potrzeb lotnictwa wojskowego.

Nauka na kursie T.W.T. będzie się odbywać według programu ustalonego przez Min. WR. i OP. w porozumieniu z dowództwem lotnictwa M. S. Wojsk.

Absolwentom kursów przysługują b. rozległe uprawnienia jako kandydatom na podoficerów lotnictwa.

Przyjęci kandydaci na kurs mechaników samolotowych otrzymują bezpłatną naukę, wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie, bezpłatną opiekę i pomoc wojskowo - lekarską, wynagrodzenie według stawek dziennych w obozach junackich, zniżki kolejowe itp.

Na kurs mogą być przyjęci urodzeni w latach 1917, 18, 19 i 20.

Podania o przyjęcie na kurs można składać do dn. 8 lipca br. do Tow. wojskowo-technicznego w Warszawie, Aleja Róż 8 m. 1.

Bliższych informacyj udziela zainteresowanym ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, w godzinach od 10 do 12.

Karty cyrkulacyjne

TRACĄ SWĄ WAŻNOŚĆ

Wprowadzone w myśl Konwencji Genewskiej na Górnym Śląsku karty cyrkulacyjne tracą z dniem 15 lipca br. swą ważność, jako dokumenty służące do ułatwienia ruchu osobowego w obrębie b. obszaru plebiscytowego.

Odtąd osoby zamieszkałe w 10 km. pasie granicznym na górnośląskiej części województwa śląskiego, które po dniu 15 lipca 1937 r. pragną korzystać z ułatwień w małym ruchu granicznym polsko - niemieckim, mogą przekraczać granicę tylko za przepustkami granicznymi, które upoważniają do pobytu w pasie granicznym w Niemczech.

Natomiast osoby zamieszkałe poza 10 km. pasem granicznym na górnośląskiej części woj. śląskiego mogą przekraczać granicę tylko za paszportami.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W PUBL. SZKOLE DOKSZT. W CZELADZI.** W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10.30, w gmachu szkoły nr. 3, odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego publicznej szkoły dokształcającej w Czeladzi. W czasie uroczystości rozdane będą świadectwa absolwentom i uczniom szkoły. Na powyższą uroczystość zaprasza przedstawicieli społeczeństwa i rzemiosła — Kierownictwo.

PROGRAM RADIOWY

ŚWIĘTO WOJSK ŁĄCZNOŚCI W TRANSMISJI RADIOWEJ

W piątek dnia 18 bm. Wojska Łącznśoci obchodzić będą uroczyste święto — wręczenie sztandarów przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Uroczystość tę transmutować będą rozgłośnie Polskiego Radia z Placu Marszałka Piłsudskiego od godz. 9.55. Jako sprawozdawca — red. Tadeusz Strzetelski. Tegoż dnia o godz. 19.30 transmitowany zostanie z Kasyna Oficerskiego fragment podwieczorku Wojsk Łączności.

Również dnia 18 czerwca o godz. 20.00 Polskie Radio nada fragment zawodów strzeleckich Fabryki Karabinów z Rembertowa, urządzanych przez Wytwórnię Amunicji nr. 2 przy współudziale Z. A. „Pocisk" i Państwowej Fabryki Karabinów pod hasłem „Trening przedolimpijski". Sprawozdawcą będzie Jerzy Dylewski.

MUZYKA WŁOSKA W RADIO

Interesującym koncertem tego wieczoru będzie o godz. 22.00 audycja poświęcona muzyce włoskiej. Koncert składać się będzie z dwóch części: w części kameralnej „Kwartet Warszawski" wykona Boccheriniego Kwartet D-Dur, i Verdiego Kwartet d-moll. W części wokalnej koncertu śpiewaczka Eugenia Zarzycka odśpiewa arie z oper włoskich. Zestawienie tych dwóch rodzajów italskiej twórczości zapowiada się nader ciekawie.

SZYMANOWSKI NA PODHALU AUDYCJA SŁOWNO-MUZYCZNA

Wielkiemu kompozytorowi ostatnich czasów Karolowi Szymanowskiemu poświęcona będzie audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Jerzego Młodziejowskiego, którą nadana zostanie w piątek dn. 18. bm. o godz. 16.15. Ujmie ona sylwetę kompozytora na tle Podhala, zajmując się tą częścią jego twórczości, która wypłynęła z motywów muzyki ludowej. Wykonane zostaną 3 mazurki fortepianowe, fragmenty z wariacji fortepianowych h-moll i słynny Taniec Harnasiów. Wykonawcami będą: prof. Lisicki i Mieczysław Paszkiet.

PIĄTEK 18 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka baletowa (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych 7.35 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Audycja słowno-muzyczna dla szkół p. t. „Wesołych wakacyj" 11.57 Sygnał czasu i hejnał 1215 „Rolnictwo w dolinie nadodrzańskiej" — pogadanka — wygł. Eugeniusz Horak 12.25 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wileńskiej 13.00 Koncert życzeń 13.15 Fragmenty operowe (płyty) 15.30 Poradnik sportowy lokalny 15.36 „Jak spędzić święto?" 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi 16.15 „Karol Szymanowski na Podhalu" — audycja słowno-muzyczna w opracow. Jerzego Młodziejowskiego Wykonawcy: Lisicki — fortepian Mieczysław Paszkiet — skrzypce Jerzy Młodziejowski wstęp i objaśnienia 16.15 „Z Zagłębia Naftowego" — reportaż Jerzego Michałowskiego 17.00 Utwory Jana Brahmsa w wyk. wokalnego kwartetu solowego 17.50 „Nasze drzewa": „Buk i grab" — pogadanka — wygł. prof. Adam Wodziczko 18.00 Skrzynka ogólna 18.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 1900 Płyty dla znawców 20.00 Wiadomości sportowe 2010 Lekki koncert rozrywkowy Wykonawcy: Ork. Tadeusza Seredyńskiego i soliści 21.45 „Warszawa w poezji" — kwadrans poetycki w opr. Jana Lorentowicza 22.00 Koncert kameralny — W programie muzyka włoska Wykonawcy: Eugenia Zarzycka — msopr. (Lwów) i Kwartet Warszawski: Józef Kamiński — I skrzypce Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Gornowski — altówka Marian Neuteich — wiolonczela.

Zniesienie opłat specjaln.

PRZY BILETACH KOLEJOWYCH

Ministerstwo komunikacji znosi od dnia 1 sierpnia rb. opłatę specjalną, na Fundusz Opieki społecznej pobieraną przy kupnie biletów kolejowych w wysokości 10 gr. od każdych 10 zł. ceny biletu.

Opłata 10-groszowa obowiązywała już przy wykupie biletu, droższego od 2 złotych, gdy cena biletu była wyższa niż 10 zł. doliczano 20 gr. itd.

Dodatek ten ściągany przez kasjerów był powodem wielu sporów, gdyż nie był on wliczony w cenę, wydrukowaną na bilecie.

Pewne trudności sprawiało inkasowanie tej opłaty przy biletach kombinowanych 2 klasy.

Zniesienie tego dodatku odczują pasażerowie przy biletach na dłuższe dystanse, oraz wykupujący bilety miesięczne.

—oOo—

Egzamin czeladniczy

W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEM. W SOSNOWCU

W bieżącym 8 roku od założenia Szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu na podstawie egzaminu uzyskało świadectwa czeladnicze 59 absolwentów wydz. ślusarsko-mechanicznego: Andrych Antoni, Asman Alfred, Banaś Stanisław, Całka Wacław, Ćwikliński Miecz., Dębski Czesław, Duda Adolf, Dudek Zygmunt, Dorobisz Zbigniew, Dymarski Henryk, Gruszczyński Eug., Guzik Stanisław, Huptyś Kazim., Kostarek Marian, Kuś Mieczysław, Madrzyk Kazimierz, Mazek Kazimierz, Pająk Tadeusz, Przecherka Jan, Spaczyński Zb., Trzaski Franciszek, Tyłkowski Henryk, Włodarczyk Stefan, Kugelfresser Fajwel, Fidler Anatol, Łabuś Mieczysław, Abramczyk Samuel, Ambrozik Tadeusz, Baum Abram, Budkowski Jerzy, Cichy Bolesław, Chalastra Tadeusz, Czerwiński Marian, Duda Mieczysław, Grunwald Chaim, Jachna Tadeusz, Jańczyk Marian, Kalarus Stefan, Kocot Bogusław, Kamiński Tadeusz, Kowenzowski Ferd., Lubelski Edmund, Łukasik Marian, Maciążek Tadeusz, Magner Czesław, Mentel Wacław, Miarka Antoni, Musiał Wacław, Mazur Zdzisław, Polewczyk Zdz., Rajzman Abram, Rozenes Ajzyk, Szata Tadeusz, Szkliniarz Jan, Szumny Adam, Sokólski Tadeusz, Stawski Zygmunt, Szymczyk Bolesław, oraz 6 absolw. wydz. stolarsko - modelarskiego: Jakubowicz Motek, Kawalec Tadeusz, Korpak Tadeusz, Skowron Władysław, Szprinc Chaim, Majczak Marian.

—oOo—

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LIPIEC.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego) w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele łanie i cielęta, sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małymi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki, bataliony (do 11 lipca), dzikie kaczory (do 16 lipca), kaczki (do 16 lipca), dzikie kaczki i młode (do 16 lipca), inne ptactwo wodne i błotne (do 16 lipca), czarne bociany, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żubry, bobry, kozice i świstaki.

× **PRZERWANIE STRAJKU.** Jak donosiliśmy w tych dniach robotnicy wapienników „Praca" p. Bondowicza w Strzemieszycach zażądali podwyżki płac W tej sprawie odbyła się w inspektoracie konferencja, która jednak wobec oświadczenia pracodawcy, że nie może uwzględnić żądań robotników nie dała wyniku. Robotnicy po konferencji zapowiedzieli strajk i onegdaj porzucili pracę, pozostając w wapiennikach. Ponieważ p. Bordowicz wyraził wczoraj chęć prowadzenia dalszych pertraktacyj w sprawie żądań robotniczych, — strajk wczoraj przerwano, a dzisiaj ma odbyć się w inspektoracie pracy konferencja.

Zagadnienie na czasie

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że wreszcie wyszliśmy z długotrwałego okresu zastoju gospodarczego, owego smutnej pamięci „Kryzysu", który przyczynił nam tyle niepowetowanych szkód. Choć reminiscencje niedawnej przeszłości długo się nam jeszcze dawać będą we znaki, to jednak już teraz wstąpiła w nas nowa otucha i zapał do pracy.

Najszersze pole działania stoi otworem, oczywiście, przed tymi, którzy rozporządzają większymi środkami; ci mogą wziąć czynny udział w ruchu budowlanym, stwarzać nowe przedsiębiorstwa, lub rozbudowywać istniejące, wreszcie robić to wszystko, co odpowiada ich indywidualnym właściwościom.

W trudniejszej za to sytuacji znajdują się ci, co, posiadając dostateczną wiedzę fachową oraz zasób energii, natrafiają na trudne do obalenia przeszkody, w postaci braku kapitału i kredytu. Oni też dążyć muszą przede wszystkim do tego, by zwiększyć swój stan posiadania, gdyż jest to jedyna droga, która pozwoli im stworzyć własne warsztaty pracy i dać upust temperamentowi.

Osiągnąć ten cel najpewniej można, naturalnie, dzięki usilnej pracy i oszczędności; z drugiej zaś strony, dzięki grze na Loterii Klasowej można to osiągnięcie przyśpieszyć. Należy więc pamiętać o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii, by móc wziąć udział już w ciągnieniu, które rozpoczyma się we wtorek. Kto wie, czy szczęście nam właśnie nie dopisze?

Sensacyjne oskarżenie o zabójstwo

Brat zmarłej oskarża szwagra

Jeden z adwokatów w Pilicy w imieniu Józefa Gamrota i Stanisława Szatana z Zarzecza, gm. Jangrot, złożył sensacyjne zameldowanie na posterunku p. p. w Pilicy **o zabójstwie Honoraty Sikorowej (z Gamrotów) przez jej męża, Piotra**, mieszkańca wsi Smoleń, gm. Pilica.

Szwagier oskarżonego, — Gamrot twierdzi, że siostra jego zmarła w listopadzie roku ubiegłego **od śmiertelnego pobicia przez męża, Piotra Sikorę**, przy czym zmarła doznała pęknięcia czaszki i piszczela ręki.

Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

Jak się dowiadujemy zarządzona zostanie ekshumacja zwłok.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znaczny spadek obiegu pieniężnego w Polsce

Obieg pieniężny w Polsce spadł w okresie rocznym o 79.3 milj. zł., a w pierwszych pięciu miesiącach r.b. w stosunku do końca roku 1936 o 66.8 milj. zł. Na dzień 31 maja r. b. całkowity obieg pieniężny wynosił bowiem 1.395,4 milj. zł., gdy na 31 maja 1936 r. 1.474,7 milj., a na 31 grudnia 1936 r. — 1.462,2 milj. zł.

Spadek całkowitego obiegu pieniężnego tłumaczy się wydatnym zmniejszeniem obiegu biletów Baku Polskiego. Obieg ten wynosił na 31 maja 1936 r. 1.061,1 milj. zł., na 31 grudnia ub. r. 1.033,8 milj., a na 31 maja r. b. już tylko 975,3 milj. zł.

Obieg bilonu nie ulegał tak wielkim wahaniom. Wynosił on na 31 maja r. b. 420.1 milj. zł., wobec 428.4 milj. na 31 grudnia i 413.6 milj. zł. na 31 maja 1936 r. Z powyższej cyfry przypada na bilon srebrny 339.2 milj., wobec 342.4 i 332.5 milj, a na bilon inny 80.9 milj., wobec 86 i 81.1 miljonów złotych.

Konferencja eksportowa w Warszawie

Przed niedawnym czasem dokonała objazdu siedzib 8 Izb przemysłowo - handlowych Międzyministerialna komisja dla spraw eksportu pod przewodnictwem dyrektora państw. Instytutu eksportowego, p. Turskiego, której zadaniem było nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami eksporterów, oraz zapoznanie się z aktualnymi zagadnieniami i postulatami z dziedziny wywozu, w szczególności w zakresie spraw kredytowych, komunikacyjnych, podatkowych i t.p. Komisja, między innymi, bawiła również w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu i przeprowadziła rozmowy z kilkudziesięcioma eksporterami z terenu województwa Kieleckiego.

W toku swych prac Komisja zetknęła się z około 600 eksporterami z różnych dzieinic Państwa, począwszy od największych, skończywszy na najdrobniejszych, przy czym, w drodze poraz pierwszy tak pomyślanej akcji, mogła zapoznać się nietylko z postulatami poszczególnych branż eksportowych, ale również z lokalnymi, czy regionalnymi potrzebami przedsiębiorstw eksportujących.

Zakończeniem powyższej akcji ma być konferencja eksportowa, która pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu przy udziale innych członków Rządu, ma się odbyć w Warszawie w Związku Izb przemysłowo-handlowych w dniach 22 i 23 bm.

Izbie przem. - handl. w Sosnowcu przydzielony został referat z dziedziny przemysłu przetwórczego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu metalowego i mineralnego, który wygłosi prezes Izby, poseł Z. Sowiński. W konferencji tej weźmie również udział delegacja Izby w składzie wiceprezesa St. Gadomskiego, radcy P. Jaguczańskiego oraz dyr. K. Gadomskiego, ponad to kilku zaproszonych przez Izbę rzeczoznawców.

Kronika gospodarcza

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 8 do 14 bm. wołów — 2, buhai — 71, krów — 302, jałówek — 56, świń — 919, cieląt — 121, razem: 1471 szt. zwierząt. Płacono w dniu 14 bm. za 1 kg żywej wagi od 0.93 do 1.20 zł.

JAKIMI PAPIERAMI MOŻNA PŁACIĆ PODATKI. Na skutek ogłoszonej ostatnio zmianie rozporządzenia ministra skarbu, o uiszczeniu należności podatkowych papierami wartościowymi (Dz. U. Nr. 37 poz. 285), zezwolona została spłata należności powstałych przed 1 kwietnia 1934 r. w państwowych podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym i dochodowym, w częściach przypadających na rzecz Skarbu Państwa oraz w podatku od spadków i darowizn — 4,5 proc. Wewnętrzną Pożyczką Państwową 1937 r.

UPADŁOŚCI W POLSCE. W kwietniu r. b. ogłoszono według danych G. U. S. na terenie całej Polski ogółem 7 upadłości, wobec 12 w marcu r. b. i 7 w kwietniu 1936 r. Na upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych przypada 4, wobec 6 w marcu r. b. i 2 w kwietniu ub. r., na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 2 (4 i 2), spółki firmowe i komandytowe 1 (1 i 1). W spółkach akcyjnych nieogłoszono zadnej upadłości, podobnie jak w marcu r. b., natomiast w kwietniu ub. r. ogłoszono 2 upadłości. W spółdzielniach nie ogłoszono, ani w kwietniu bieżącego roku, ani też ubiegłego roku żadnej upadłości, a w marcu r. b. jedną. W kwietniu r.b. przypada na upadłości przemysłowe 3 wobec 8 w marcu r. b. i 5 w kwietniu ub. r., a na upadłości w handlu 4, wobec 4 i 2.

ZBYT ZAPAŁEK W POLSCE. Według ostatnich obliczeń, w kwietniu r. b. sprzedano ogółem na terenie Polski 7.1 tys. skrzyń zapałek wobec 6.5 tys. skrzyń w miesiącu poprzednim W woj. centralnych zbyt zapałek wynosił w kwietniu r. b. 3.1 tys. skrzyń, w południowych 1.7 tys., w zachodnich 1.3 tys., oraz we wschodnich 1.0 tys. skrzyń

BRAK ROBOTNIKÓW ROLNYCH W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH. Wszystkie 3 państwa bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia, stoją przed poważnym zagadnieniem, jak wyrównać brak robotników rolnych, który w r. b. przybrał rozmiary katastrofalne. Litwa, dotychczas wysyłająca zagranicę swych robotników rolnych, obecnie zmuszona jest odbierać pozwolenia na wyjazd robotników rolnych za granicę i czyni wszelkie wysiłki, by robotnicy rolni nie emigrowali ze wsi do miast. W sytuacji tej pomóc może wyłącznie tylko Polska, która posiada pewien kontyngent robotników rolnych do dyspozycji. W Estonii, w związku z tym, propagowana jest motoryzacja rolnictwa, nie daje ona jednak gwarancji wyrównania braku sił robotników rolnych.

Bieda szyby

POWOLI ZNIKAJĄ

Wskutek zwiększenia zatrudnienia w prywatnych przedsiębiorstwach, znika ją w okolicach Mysłowic, Brzęczkowic i Brzezinki bieda szyby eksploatowane dotychczas przez bezrobotnych.

Również zmniejszył się nielegalny handel węglem. Główni odbiorcy węgla z bieda szybów, t. zw. galernicy, zakupują obecnie węgiel z kopalni względnie z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Również i z drugiej strony Brynicy tj. w naszym Zagłębiu zmniejszyła się liczba szybików.

KRONIKA ZAWIERCIA

Społeczeństwo zawierciań.

Z POMOCĄ POWODZIANOM

W celu przyjścia z pomocą ludności dotkniętej powodzią na terenie województwa Kieleckiego z inicjatywy prezydenta m. Zawiercia p. Czesława Kowalskiego został zorganizowany miejski komitet pomocy powodzianom.

Na czele komitetu stanął, jako przewodniczący prezydent Kowalski, a jako zastępca przew. wiceprez. Góralczyk.

Onegdaj w Magistracie odbyło się posiedzenie sekcji zbiórkowej, której przewodniczącym jest dyr. Seweryn Wesołowski. Na posiedzeniu sekcji omawiano zorganizowanie akcji na rzecz powodzian. Postanowiono urządzić dwie zbiórki uliczne, wspólnie z PCK.

Również został zorganizowany powiatowy komitet pomocy powodzianom.

Sądzić należy, że społeczeństwo Zawiercia i powiatu pośpieszy z pomocą dotkniętym powodzią.

× **ULICA ŻABIA ODCIĘTA OD MIASTA.** W ub. roku zarząd miejski przystąpił do generalnej budowy ulicy Żabiej w Zawierciu, najbardziej zaniedbanej. W ub. roku przeprowadzono roboty ziemne, rozkopano całą ulicę i na tym skończono. W bież roku zarząd miejski widocznie zapomniał o rozkopanej ulicy, gdyż nic się tam nie robi. Mieszkańcy zamieszkałej ulicy mają wielkie trudności z dostaniem się do miasta, bowiem zarząd fabryki Poręba zabronił przechodzić przez swój plac; również i właściciel pobliskiego placu p. Sawicki również nie pozwala przechodzić przez swą posesję. Mieszkańcy ulicy żabiej, chcąc więc dostać się do miasta, muszą nadkładać drogi, co jest bardzo uciążliwe.

Sądzić należy, że Magistrat zajmie się tą sprawą i umożliwi mieszkańcom ulicy żabiej komunikację z miastem.

KRONIKA OLKUSZA

Dwa pożary

W OLKUSKIM

W dn. 16 bm. we wsi Chlina (olkuskie) pożar strawił dom i zabudowania gospodarcze Piotra Słabonia. Oprócz tego spalił się inwentarz żywy, tj. końkrowa, cielę i drób, oraz narzędzia rolnicze.

W Będkowicach koło Ojcowa spłonęła stodoła Ireny Kanarek, podpalona przez jednego ze spadkobierców dla uzyskania asekuracji.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU PCK. W WOLBROMIU.** W dn. 16 bm. został zakończony trzymiesięczny kurs sanitarno - ratowniczy PCK. przy fabryce „Wolbrom" w Wolbromiu. W czasie egzaminu (kurs ukończyło 40 osób), — przemawiała prezeska oddziału PCK. w Olkuszu, p. Okrajnowa. Na kursie wykładali pp.: dr. Ocepa, dr. Ajzensztadt, instruktorowie Kuliński, Pietrus, Hofsznajder i Bromlik, oraz instr. powiatowy p. Juszczyk.

Z CAŁEJ POLSKI

ZMIANY W WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

Ustąpił w tych dniach ze stanowiska naczelnika Biura personalnego dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie p. Seweryn Cichalewski. — Jakie stanowisko obejmie obecnie nie zostało jeszcze ustalone.

NOWE STOWARZYSZENIE POMOCY ŻYDOM W BRZEŚCIU

Do rejestru stowarzyszeń wciągnięta została nowa organizacja pn. Centralny Komitet Pomocy Ludności żydowskiej w Brześciu n. Bugiem z siedzibą w Warszawie. Jako organizatorzy nowego stow. figuruje koło senatorów i posłów żydowskich, oraz 14 innych stowarzyszeń.

WYZWOLEŃCY ZWOLNILI TEMPA.

Czynni do niedawna działacze byłego „Wyzwolenia", zaniechali ostatnio swej pracy w terenie wyrażającej się w zjazdach i konferencjach. Ostatnio zaś zwolnił również tempa tyg. „Wyzwolenie", który wychodzi już tylko raz na dwa tygodnie.

POGRZEB BOHATERSKIEGO KAPRALA.

Onegdaj odbył się z kaplicy szpitala garnizonowego w Krakowie pogrzeb śp. Kurta Bunda, kaprala saperów, który ratując ludność podczas powodzi utonął w rzece Białuszce. Po udekorowaniu trumny przez gen. Monda brązowym Krzyżem Zasługi, zwłoki przewieziono do rodzinnego miasta śp. Bunda Tarnowskich Gór na Śląsku. Na trumnie złożono kilka wieńców, m. in. od wojewody Gnońskiego z napisem: — „Ofierze obowiązku — wojewoda krakowski".

CENNE WYKOPALISKA W PRZEDHISTORYCZNYM GRODZISZCZU POD ZAMOŚCIEM

W związku z prowadzonymi od roku pracami wykopaliskowymi na terenie odnalezionego grodziszcza we wsi Sąsiadka pod Zamościem przybył tam rektor Uniwersytetu J. P. prof. Antoniewicz, który na miejscu zapoznał się z przebiegiem prac. Wobec wyraźnych śladów grodziska uczeni wysuwają projekt zrekonstruowania tego zabytkowego osiedla. Dotychczas znaleziono tam wiele pamiątek o dużej wartości historycznej. Prawdopodobnie w przyszłym roku w Sąsiadce odbędzie się zjazd profesorów archeologii z całej Polski.

APLIKANT SĄDOWY ARESZTOWANY ZA UCHYLENIE SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Z polecenia władz sądowych aresztowano w Lidzie b. aplikanta sądowego Szołoma Zeldowicza pod zarzutem przekupienia lekarza powiatowego, urzędującego w Komisji Poborowej. Zeldowicz usiłował przez przekupienie lekarza uniknąć służby wojskowej.

POTRÓJNY MORDERCA

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się wczoraj sprawa Antoniego Gapa, skazanego przez Sąd okręgowy w Częstochowie na karę śmierci za potrójne morderstwo. Mieszkaniec wsi Bugaj pod Częstochową Antoni Gap zamówił u gospodarza Adama Jachimiaka furmankę kartofli. Kiedy Jachimiak przyjechał z kartoflami Gap zamordował go i zakopał w polu. Zwłoki znaleziono po kilku dniach. Aresztowany zbrodniarz tłumaczył się, wyjątkową nędzą, mówiąc, że w ten tylko sposób mógł zdobyć kartofle, na których zakup nie posiadał pieniędzy. W trakcie śledztwa wykryto, że Gap ma już na sumieniu zabójstwo swej przyjaciółki, Heleny Pluty i jej 2-letniej córeczki. Ponadto Gap oskarżony jest o zniewolenie własnej córki. Sąd skazał go na karę śmierci. Obrona domaga się powołania ekspertów - psychiatrów, dowodząc, że oskarżony jest chory umysłowo. Rozprawę odroczono.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Giełda starych ubrań

Fraki cieszą się powodzeniem w Afryce

Europejczyka bawi niewątpliwie widok dzikusa z Afryki lub dalekich wysp australijskich w narzuconym ubraniu świata cywilizowanego, które wygląda na nim śmiesznie, niemodnie i karykaturalnie. Okazuje się jednak, że ubranie to mogło być dawniej własnością jednego z elegantów, ubierających się na Bond Street. Stare ubrania dostarczane dzikim skupywane są bowiem na całym świecie, a handel starymi ubraniami i kapeluszami stanowi jedną z intratnych dziedzin wymiany międzynarodowej. Handel ten centralizuje się w New Yorku, gdzie znajduje się nawet specjalna giełda starych ubrań. „Second-Hand Clothing Exchange" mieści się w starym budynku po domu towarowym na rogu Bayrard i Elizabeth Street, niedaleko Chińskiej Dzielnicy. Pomiędzy godz. 2 a 5 po poł. panuje tu ogromne ożywienie i ruch. —

Członkami tej oryginalnej giełdy są hurtownicy, którzy skupują towar od handlarzy-domokrążców i następnie go eksportują. Ubrania nie są reperowane albowiem do płaszcza, który ma być przesłany do Bombaju i sprzedany tam za 20 do 40 centów, nie można dokładać jeszcze kosztów robocizny krawieckiej. Stara odzież jest jednak czyszczona i dezynfekowana. Niskie ceny tłumaczą się tym, że dla dzikusa odzież jest tylko przedmiotem zbytku, a nie koniecznością, najchętniej bowiem odziewa się we własną skórę, lub pstre „pareo", należy go więc zachęcić do kupna.

W Południowej Afryce od tubylców żąda się, aby nosili ubrania gdy wchodzą do miast. Nie mogą oni oczywiście pozwolić sobie na nowe ubrania, a zresztą wolą nawet ubranie noszone już przez białego, gdyż według ich wierzeń zachowuje nieco z osobowości swego pierwotnego właściciela. Największym powodzeniem cieszą się rzeczy o jaskrawych kolorach i barwn. deseniach przy czym sprzedawcy liczyć się muszą z gustami lokalnymi. Tak więc stare miękkie kapelusze najlepiej lokowane są na Filipinach, a w Środkowej Afryce wielkim popytem cieszą się fraki, w które wraz z nieodłącznym cylindrem stroją się chętnie naczelnicy czarnych plemion. —

Ostatnio amerykańscy eksporterzy starej garderoby skarżą się, że dzięki ogromnemu rozpowszechnieniu kina ich klienci stali się bardzo wymagający. Wyrobili oni sobie dokładne pojęcie, jak powinien wyglądać „ubrany gentleman" i nie pozwalają sobie wmawiać byle czego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

3 mies. więzienia za kradzież palików

Jednemu z mieszkańców Strzemieszyc, mianowicie 24-letniemu Stefanowi Orkiszowi potrzebne były pale do budowy parkanu. Ponieważ „nie kalkulowało" mu się ich kupno chwycił się dowcipnego sposobu.

Wybrał się nocą na szosę prowadzącą z Łośnia do Strzemieszyc i tam począł wyrywać paliki przeznaczone do podtrzymywania drzewek.

Orkisz został jednak przy tej „pracy" złapany i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał go na 3 miesiące aresztu.

Czek bez pokrycia b. dzierżawcy „Lipna"

Były dzierżawca kopalni „Lipno" Mieczysław Danielewicz odpowiadał wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu za wystawienie czeku bez pokrycia.

Danielewicz wystawił czek na 100 zł., który jednakże nigdzie nie miał pokrycia.

Sąd okręgowy skazał go za to przestępstwo na 300 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu i 540 zł. opłat sądowych.

Nie bił sztachetą

W związku ze sprawozdaniem sądowym, jakie zamieściliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma p.t. „Okradł tancerkę..." p. Odrobińska prosi nas o wyjaśnienie, że Foks nie pobił jej sztachetą lecz tylko groził.

SPORT

Kolarze Unii jadą na rewanż do Wielkich Hajduk

W najbliższą niedzielę 20 b. m. kolarze Unii udają się do W. Hajduk na rewanż trójmeczu kolarskiego Ruch-Stadion-Unia.

Rewanżowe zawody odbędą się na reprezentacyjnym Stadionie K. S. Ruch. Pierwsze zawody z cyklu trójmeczu odbyły się w Sosnowcu na Stadionie Unii i zakończyły się zwycięstwem Ruchu — 58 pkt., przed Unią — 47 pkt. i Stadionem — 46 pkt.

Unia jedzie w następującym składzie: Krzysztowczyk, Kopczyński, Ociepka, Wawrzycki, Walaszek, Grot, Stopa, Łabuda; rezerwa: Naleźniak, Grabowski, Łykowski, Czapiga i Sobczyk.

KRONIKA SPORTOWA

Zjazd gwiaździsty w Gdyni

W programie imprez organizowanych z okazji „Tygodnia Morza" odbędzie się również Zjazd Gwiaździsty w Gdyni.

W Zjeździe tym przewidziany jest półmetek w Starogardzie, gdzie odbędą się próby strzelania z broni małokalibrowej o specjalną nagrodę.

Uczestnicy Zjazdu Gwiaździstego otrzymują od LMK. plakiety oraz 1 nagrodę. Poza tym Polski Touring Klub przeznacza 3 nagrody klubowe i 2 firmowe.

ŚLĄSK — KIELCE W SOSNOWCU

Spotkanie reprezentacyj Śląska i Kielc, odbędzie się 20 bm. w Sosnowcu.

Skład Śląska został zestawiony następująco: Kwoka, Michalski, Kramiec, Bryła, Piec I i II, Waluś, God, Stanowski, Stachelski i Cebula.

Do reprezentacji Kiel. OZPN-u wchodzą nast. gracze: Krzyk, Głowacki, Gątkiewicz i Maurer (Brygada Częstochowa), Klos i Banasik (Zagłębie), Zarzycki (Czeladzki K. S.), Gałkowski (Unia Sosnowiec), Gałuszka (Skra Częstochowa), Ślimak i Miąsko (Warta, Zawiercie).

Trzon reprezentacji opierać się będzie na graczach podokręgu częstochowskiego. Rezerwa: Wolski i Kańtoch.

BOKSEROM WOLNO WALCZYĆ Z PIERŚCIONKAMI NA PALCACH

Coraz częściej zdarza się, że bokserzy nasi mają na palcach pierścionki, których z powodu rozrostu palców zdjąć nie mogą. W związku z tym Wydział spraw sędziowskich PZB wyjaśnia, że w myśl instrukcji FIBA można takich zawodników do walki, o ile wielkość pierścionków nie przekracza normalnych rozmiarów i sędzia sprawdzający bandaże jest przeświadczenia, że z tego powodu nie może zajść w żadnym wypadku skaleczenie przeciwnika.

NOWY PROJEKT SĘDZIOWANIA MECZÓW BOKSERSKICH

Zarząd warsz. okr. Zw. bokserskiego występuje na walne zgromadzenie PZB 11 lipca w Poznaniu z dwoma wnioskami, a mianowicie proponuje, by, jeśli chodzi o sędziów na zawody drużynowe lokalne, to sędziował jeden sędzia punktowy, a jeden ringowy, zaś na drużynowych mistrz. Polski i wszystkich indywidualnych, by sędziował jeden sędzia ringowy, a trzech punktowych. Poza tym WOZB proponuje, by na odpowiedzialne spotkania międzynarodowe można było wypożyczać zawodników czołowych z innych okręgów.

KAMIENOWANIE SPORTOWCÓW NA SOWIECKICH MECZACH

W Nikolsku odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużyną „Sparta" i górnikami, którzy zostali zaproszeni przez spartaków. Zawody wygrali górnicy, wobec czego „Sparta" postanowiła „odegrać się" i pobiła ciężko górników, a samochód ciężarowy z górnikami, jak donosi „Raboczaja Moskwa", zasypała wprost kamieniami. Dziennik podkreśla, iż nikt nie usiłował przeszkodzić tej karygodnej bójce.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę rozegrane będą tylko dwa mecze ligowe:

w Krakowie: Wisła — Warta,
w Chorzowie: AKS — ŁKS.

JAZDA KONKURSOWA I ZJAZD SAMOCHODOWY DO SPAŁY

Polski Touring Klub organizuje z Warszawy w dniu 20 bm. jazdę konkursową do Spały, która składa się z 2 części a to jazdy szosowe do Spały, oraz próby sprawności w Spale, polegającej na próbie zrywu i hamowania. Uczestnicy jazdy konkursowej winni zarezerwować jedno miejsce w samochodzie do dyspozycji Polskiego Touring Klubu. Miejsce to będzie obsadzone przez przedstawiciela prasy i będzie osobno punktowane — 10 punktów dodatnich.

Po przyjeździe na metę wszyscy uczestnicy jazdy konkursowej, oraz Zjazdu samochodowego udadzą się korowodem przed pałac, gdzie delegacja wpisze się do księgi pamiątkowej, po czym nastąpi wyjazd na wspólny posiłek do Tomaszowa.

Regulamin Zjazdu przewiduje przejechanie najmniej 150 kilometrów i wpisowe wynosi od samochodu zł. 5, od motocykla zł. 3.50, bez posiłku.

Bliższych informacyj zainteresowanym udziela na żądanie Śląska Delegatura Polskiego Touring Klubu przy ul. Stawowej 14, tel. 300-71.

Nowy sposób WALKI Z TŁUMEM

Według doniesień telegraficznych w portach Stanów Zjednoczonych wybuchł strajk robotników. Strajk połączony był z zaburzeniami, w których bezskutecznie interweniowała policja amerykańska. Dokuczliwe strumienie wody ani też gazy łzawiące nie rozproszyły manifestantów.

Przezorni robotnicy bowiem zawczasu już spowodowali pęknięcie rur wodociągowych. Natomiast każda fala łzawiącego gazu była neutralizowana przez wilgotne powietrze morskie. To skłoniło służbę bezpieczeństwa do zastosowania nowych metod.

Zakupiono większe ilości proszku wywołującego swędzenie. Skondensowany w małych bombach proszek w kilka minut po rozpyleniu rozpraszał gromadzące się rzesze strajkujących. Wszyscy uciekali w popłochu do bram lub domów. —

Wskutek działania proszku drażniącego niebywała ilość demonstrantów doznała licznych zakrwawień, będących rezultatem swędzenia i drapania. Środek podziałał radykalnie i po dłuższych pertraktacjach wszyscy pracownicy przystąpili do pracy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

WYJAZDOWY NUMER „PANI DOMU". Początek wakacyj — to zwykle jednocześnie cała seria zagadnień, kłopotów i spraw, które trzeba załatwić w sposób jak najbardziej korzystny. Wszystkie te sprawy omawia bogato ilustrowany numer 12 „Pani Domu".

Artykuł „Wakacje" nawołuje do racjonalnej organizacji wypoczynku, do zmiany warunków i trybu życia, do oderwania się od codziennych trosk.

Część wyjeżdżających na letniska spędza wakacje na wsi lub w uzdrowiskach i ma do czynienia z wyrobami ludowymi. Prawie każdy ulegnie pokusie nabycia „na pamiątkę" jakiegoś przedmiotu, ale czyni to bez znajomości rzeczy i często kupuje rzecz bez istotnej wartości albo mylnymi wskazówkami paczy wrodzone poczucie estetyczne ludu. Jak kupować i orientować się w wartości wyrobów ludowych, mówi artykuł „Czy kupować wyroby ludowe?".

Sprawozdanie z pracy Oddziałów z ciekawymi ilustracjami oraz aktualne jadłospisy i przepisy kończą zeszyt pisma, które każdej gospodyni przyniesie przed wakacjami szereg cennych wiadomości. Zeszyt w cenie 70 gr. jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

ZBYTECZNE POCHWAŁY

Stuprocentowy Szkot Mac Gregor postanowił naciągnąć na pożyczkę swego rodaka, Mac Cormicka. Właśnie spotkał go na przechadzce, gdy ten szedł aleją, wiodąc za rękę małego chłopaczka.

— Co za ładne dziecko — woła Mac Gregor — jakie inteligentne! Co za szlachetne rysy! Pożycz mi szylinga.

— Nie dostaniesz szylinga. To dziecko jest mojej żony z jej pierwszego małżeństwa.

Magnetyczny akademik
ściąga do sklepu tłumy klienteli

Gerard Milton, właściciel małego sklepiku konfekcji męskiej w Kopenhadze poczynił znamienne obserwacje. Od pewnego czasu odwiedzał go regularnie pewien młody i przystojny student nabywając za niewielką sumę galanterię i liczne drobiazgi. Fakt ten nie byłby może godny zanotowania gdy nie to, że każdorazowe przybycie jego było zapowiedzią napływu nowych klientów. Przewidywania te nigdy nie omyliły. p. Miltona. Już wkrótce w sklepie pojawiły się dostojne panie nabywając dla swych mężów wytworne krawaty, koszule, bieliznę. Dzień w którym do sklepiku przybywał młody o ujmującej powierzchowności student należał do najlepszych. Mimo martwego sezonu letniego obroty były szczególnie znaczne.

Fakt ten skłonił kupca do bliższego zainteresowania się zawsze uśmiechniętym akademikiem. Zaprosił on go do siebie i tam w gronie swych bliskich przyjaciół począł badać szczególną właściwość powodującą przyciąganie klienteli do jego przedsiębiorstwa. Dziwnym trafem w gronie osób, które uczestniczyły w swobodnej pogawędce znajdował się również stary profesor fizyki, który bez jakichkolwiek wątpliwości skonstatował, że ciało akademika ma t. zw. cechy magnetyczne.

Dzięki intensywnej emanacji posiada ono tę olbrzymią przewagę nad charakterem innych osób, że wywołuje przyciąganie. Temu też zjawisku należy przypisać tak poważne zainteresowanie się nieznanych przechodniów skromnym sklepikiem pana Gerharda Miltona. Kopenhaski kupiec nie wiele się jednak znał na tych dyskretnie wypowiedzianych uwagach sędziwego profesora. Jedno dla niego było pewne, że musi żyć z młodym studentem nazwiskiem Nilsen jak najprzyjaźniej. Od czasu tego wspólnego ucztowania student odwiedza sklep Miltona codziennie zwabiając dzięki swym „cudownym cechom" rzesze świeżych, tak bardzo upragnionych klientów.

Krawaty
W DROBNE KWADRACIKI

Jak donosi „Petit Parisien" najmodniejszym krawatem noszonym obecnie w Paryżu jest krawat o odcieniu ciemnym z małymi kwadracikami. W dniu zaślubin ks. Windsoru z p. Warfield, kiedy zamieściły dzienniki dokładny opis garderoby nowożeńca na rynku konfekcji męskiej zaznaczył sie popyt na krawaty w deseniu a la ks. Windsor. Wszystkie wytwórnie krawatów były przez piątek i sobotę formalnie oblegane przez kupców branży galanteryjnej, którzy wysprzedali już ostatnie zapasy towaru. Niezwykła „haussea" na krawaty z kwadracikami spowodowała ożywienie w martwym obecnie sezonie w branży wytwórców galanteryjnych. Jak oblicza powierzchownie reporter „Petit Parisien" liczba zamówień na krawaty wyniosła w ciągu 3 dni po ślubie zgórą 83 tys. sztuk. Jest to cyfra rzadko notowana w obecnym okresie letnim.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA LETNISKO
obozy poleca: plecaki, menażki, manierki, pantofle, czapki i spodnie lniane, piłki siatkowe itp. najtaniej „Stadion", Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 630-53. 2885

JEŚLI CIASTKA,
to tylko BASZKOWSKIEGO. Jeśli jesz lody lub pić chłodzące napoje, to tylko wyrobów Jego. Polecam swoje wyroby najwybredniejszym smakoszom Dąbrowa, ul. 3-go Maja 4, w podwórzu. Dla uczącej się młodzieży, ceny znacznie zniżone. 2358

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2591

LOKALE

MIESZKANIE
4-ro pokojowe z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Sienkiewicza 9, tel. 620-24 (14 — 17). 2828

JEST DO WYNAJĘCIA od zaraz, lub od 1 września lokal po szkole — 4 duże sale, 3 szatnie, kancelaria, plac gimnastyczny przy rzece Czarnej Przemszy, przy tym mieszkanie prywatne. Wiadomość: Sosnowiec, Wodna 1, — gospodarz. 2799

LOKAL
restauracyjny i sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24. 2833

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Za Sądem Okręgowym. Wiadomość Telefon 615-71. 2831

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu — Stanisław Bilnik 2832

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.